Rok XIII. Nr. 11 (3614) Wilno, Niedziela 12 Stycznia 1936 r. Dziś 12 stron Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Ostatnia serja dekretów gospodarczych rządu

WARSZAWA. (Pat). Dnia 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Marjana Zyndram - Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Po załatwieniu spraw. związanych z końcowym okresem dekretowym, **Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ordynacji podatkowej.** Praktyka wykazała, że obowiązująca ordynacja podatkowa zawiera liczne wady i braki, których usunięcie jest rzeczą konieczną. Wady te polegają z jednej strony na zbytniem skomplikowaniu niektórych przepisów, dotyczących uprawnień płatniczych, z drugiej strony na zbytniem ograniczeniu kompetencji władz skarbowych 2-ej instancji ze szkodą dla sprawnej działalności tych władz. Nadto redakcja niektórych przepisów pozostawiała wiele do życzenia, powodując spowodu wadliwej konstrukcji wątpliwości natury interpretacyjnej.

W szczególności koniecznem okazało się usunięcie z ordynacji podatkowej lub zmiany tych przepisów, które **obarczały władze lub płatników zbędną formalistyką**, a nic konkretnego ani jednej, ani drugiej stronie wzamian nie dawały. Następnie koniecznem się okazało wprowadzenie takich nowych przepisów, któreby umożliwiły władzom skarbowym zorganizowanie w pewnych poszczególnych wypadkach poboru należności podatkowych przy współudziale władz i organizacyj poza organami skarbowemi oraz umożliwiły zainteresowanym płatnikom uiszczenie należności podatkowych w sposób dla nich dogodniejszy. Projektowany dekret braki te w znacznej części usuwa.

W dalszym ciągu obrad Rada Ministrów przyjęła **projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym.** Dekret ten przeprowadza nowelizację ustawy z dn. 18 marca 1932 r. Celem projektowanego dekretu jest wyrównanie braków, które się ujawniły w toku wykonywania omawianej ustawy.

Skolei Rada Ministrów uchwaliła zaopinjowany już przez komisję podatkową, org. społeczno - gospodarczy, **projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o podatku od nieruchomości, projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast, wreszcie projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustawy o monopolu zapałczanym,** który stworzy podstawę dla zmniejszenia podatku od zapalniczek.

Pozatem Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej **o zmianie przepisów o kosztach sądowych.** Dotychczas ministrowi sprawiedliwości służyło prawo umarzania kosztów sądowych w granicach do 1000 złotych. Projekt dekretu daje ministrowi sprawiedliwości możność umarzania oraz rozkładania na raty i odraczania zapłaty zaległych w postępowaniu cywilnem a należnych skarbowi państwa kosztów sądowych, jeżeli ściągnięcie ich byłoby połączone z niewspółmiernemi trudnościami.

Dalej Rada Ministrów uchwaliła **projekt dekretu o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczo - handlowych** i ich central handlowych. Dekret ten ma na celu danie spółdzielniom rolniczo - handlowym możności uporządkowania spłaty swoich zobowiązań przez zawarcie układu z wierzycielami na warunkach łagodniejszych, niż to przewiduje prawo o normalnem postępowaniu układowem. Było to koniecznością ze względu na to, że spółdzielnie rolniczo-handlowe jako społeczne organizacje rolników, których obroty ograniczone są wyłącznie do sfery życia gospodarstwa wiejskiego, zostały szczególnie dotknięte przez skutki kryzysu rolniczego, oraz skutki ustawodawstwa oddłużeniowego, które wierzytelności tych spółdzielni do rolników z mocy prawa rozterminowały na długoletnie spłaty z jednoczesnem obniżeniem oprocentowania i przymusową karencję, nie dając wzamian za to spółdzielniom tym analogicznych ulg w spłacie ich zobowiązań wobec wierzycieli.

Z dobrodziejstw dekretu oddłużeniowego skorzysta około 250 do 30 spółdzielni rolniczo - handlowych, wykazujących zobowiązań wobec wierzycieli na sumę 46 miljonów złotych. W tem najpoważniejsze zobowiązania skoncentrowane są w Państwowym Banku Rolnym, Centralnej Kasie Spółek Zarobkowych, w Komunalnych Kasach Oszczędności i w centralach handlowych spółdzielni. Plan oddłużenia w zasadzie przewidywać będzie rozłożenie spłaty zobowiązań spółdzielni rolniczo - handlowych na okres lat 14-tu oraz częściowe obniżenie sumy zobowiązań i wysokości oprocentowania, przyczem suma odpisów których dokonać ma Państwowy Bank Rolny, mieścić się będzie w ramach funduszu oddłużenia.

Wreszcie Rada Ministrów przyjęła **projekt dekretu o czasowem obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych** oraz za ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych. Celem dekretu jest czasowe obniżenie obciążeń społeczno-ubezpieczeniowych przez przejściowe zmniejszenie przymusowej kapitalizacji dokonywanej przez ubezpieczenia społeczne na rzecz zwiększenia bezpośredniej i natychmiastowej konsumcji.

Zmiany poziomu składek społeczno-ubezpieczeniowych, wprowadzone przez dekret, dają charakter posunięcia doraźnego, przytem dekret nie narusza obecnej struktury ubezpieczeń społecznych. Oszczędności, które z tego tytułu wynikają dla pracowników i życia gospodarczego, wyniosą około 30 miljonów złotych rocznie.

Wkońcu Rada Ministrów uchwaliła **projekt dekretu dotyczącego zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.** Na mocy tego dekretu stworzona zostanie podstawa do obniżenia wysokości odsetek zwłoki w zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia do norm, obowiązujących w ubezpieczeniach społecznych.

(Telef. od właśn. koresp. z Warszawy)

Uchwalony na wczorajszej radzie ministrów projekt dekretu o obniżeniu składek ubezpieczeniow., dotyczy składek emerytalnych zarówno pracowników umysłowych jak i robotników fizycznych. Składki emerytalne pracowników umysłowych obniżone zostają do 6 i pół procent (obecnie 8 proc.) Co do robotników to w górnictwie i hutnictwie składki obniżone będą do 4,8 proc., w stosunku do wszystkich pozostałych kategoryj robotników do 4,2 proc. Pozatem projekt dekretu upoważnia ministra Opieki Społecznej do obniżenia w drodze rozporządzenia składek od ubezpieczeń wypadkowych i od chorób zawodowych.

Procedura rozszerzenia embargo na naftę

PARYŻ, (Pat). Dzienniki dzisiejsze zamieszczają wiadomość agencji Havasa z Londynu, która powołując się na opinję angielskich kół rządowych donosi, że po zebraniu komitetu 13-tu przewodniczący komitetu 18-tu Vasconsellos zwoła posiedzenie tego komitetu by dać mu możność wypowiedzenia się na temat sprawy rozszerzenia sankcyj przeciw Włochom, a przedewszystkiem na temat wprowadzenia zakazu wywozu nafty do Włoch.

Tego rodzaju procedura zaoszczędzić ma Anglji, lub jakiemukolwiek innemu państwu, występowania z własną inicjatywą zbadania problemu rozszerzenia sankcyj na naftę.

Powyższa informacja londyńskiego korespondenta Havasa wywołała duże zainteresowanie kół politycznych oraz doprowadziła do pewnej polemiki w prasie prawicowej, gdyż dotychczasowe informacje z Londynu wykazały, że sprawa uchwalenia w Genewie sankcyj naftowych nie jest jeszcze zdecydowana.

Prawicowy „LE JOURNAL“ zaznacza, iż powyższa wiadomość Havasa spotkała się z kategorycznem zaprzeczeniem Quai d'Orsay jako nieprawdziwa. Dziennik ze swej strony protestuje przeciw wprowadzeniu w błąd opinji francuskiej i domaga się wyjaśnienia sprawy.

„MATIN“ pisze, że wiadomość, jakoby komitet 18 zająć się miał odrazu zbadaniem zagadnienia sankcyj na naftę, ma charakter pewnej tendencyjności.

Korespondent genewski „LE TEMPS“ zaznacza że do tej pory nic niewiadomo jeszcze w sprawie jakichkolwiek nowych propozycyj koncyljacyjnych. W każdym razie jasnem jest, że skoro utrzymuje się jeszcze jakakolwiek możliwość porozumienia, byłoby zbędnem rozszerzenie sankcyj przeciw Włochom.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Pozytywne rezultaty akcji gospod. rządu i szkodliwe plotki

Oświadczenie wicepremjera Kwiatkowskiego

Min. Skarbu Kwiatkowski przedstawicielowi ag. „Iskra“ oświadczył co następuje:

W dniach ostatnich ukazał się w prasie komunikat o wykonaniu budżetu za ub. miesiąc. Cyfry cytowane w tym komunikacie świadczą o poważnym spadku deficytu budżetowego. Muszę zaś podkreślić, iż w grudniu działały tylko częściowo zadekretowane ostatnio podwyżki wpływów skarbowych i oszczędności budżetowe.

W piątek również komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła swe prace nad wniesionym przez rząd budżetem na r. 1936-37, który ułożony został, jak wiadomo, w sposób dający rzeczywiste podstawy osiągnięcia równowagi budżetowej.

Te dwa przytoczone fakty są dowodem, że postawiony sobie przez rząd cel: uzdrowienia i zrównoważenia gospodarki budżetowej państwa — nietylko znajduje się w toku pełnej realizacji, ale już daje konkretne i pomyślne dla gospodarstwa narodowego wyniki.

Z tem większem przeto zdumieniem i obowiązkiem dowiaduję się o rozsiewanych w społeczeństwie pogłoskach, co do rzeczowych zmian w dotychczasowej polityce finansowej i walutowej rządu. Na rozsiewaniu podobnych plotek zależeć może tylko spekulantom i obcym, wrogim państwu czynnikom. Muszę przestrzec wszystkich dających posłuch podobnym pogłoskom przed udziałem w szkodliwej robocie.

Dając kategoryczny odpór rozsiewanym w złym zamiarze insynuacjom i pogłoskom, zapewniam, że rząd nie ustanie w podjętej i posiadającej wyraźny i określony kierunek pracy gospodarczej i finansowej.

Możliwości dalszego rozwiązania karteli

We wtorek odbędzie się w Min. Przem. i Handlu posiedzenie komisji, która zbada szereg spraw związanych z kartelami. Na porządku dziennym znajdą się w pierwszym rzędzie sprawy nierozwiązania oraz odnowienia umów kartelowych. Pozatem rozważana będzie kwestja kilkunastu innych karteli, hamujących wprowadzenie zniżki cen. Spodziewane jest dalsze rozwiązanie kilku karteli.

Wizyta niderlandzkich ministrów w Polsce

WARSZAWA. (Pat). Ministrowie holendersey pp. prof. dr. Henryk Gelissen i dr. Wawrzyniec Deckers, którzy wczoraj wieczorem przybyli do Warszawy, złożyli dziś w godzinach przedpołudniowych wizyty p. ministrowi skarbu inż. E. Kwiatkowskiemu, ministrowi rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiemu, p. ministrowi Przemysłu i Handlu dr. R Góreckiemu.

PP. ministrom holenderskim towarzyszyli poseł holenderski w Warszawie min. L. Carsten oraz minister polski w Holandji p. Babiński.

W godzinach popołudniowych goście holendersey zwiedzali miasto.

O godz. 14 p. minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski oraz minister Przemysłu i Handlu dr. Roman Górecki wydali śniadanie dla ministrów holenderskich w hotelu Europejskim

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 17 ministrowie Holandji panowie Gelissen i Deckers złożyli wizytę ministrowi spr. zagranicznych Józefowi Beckowi .

O godz. 18-ej prezes Związku Izb przemysłowo - Handlowych oraz prezes Zw. Organizacyj Rolniczych R. P. wydali w salonach Związku Izb Przemysłowo-Handlowych herbatkę na cześć ministrów holenderskich. Na herbatkę przybyli oprócz gości holenderskich: minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, podsekretarz stanu w ministerstwie spr. zagranicznych Szembek, poseł polski w Hadze Babiński, podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych Raczkiewicz, prezes Związku Izb Przemysłowo - Handlowych b. minister Klarner, prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Morawski, wicedyrektor departamentu M. S. Z. Potocki, dyrektor biura inspekcyjnego ministerstwa przemysłu i handlu Kwiatek oraz przedstawiciele sfer gospodarczych, przemysłowych i handlowych.

O godz. 20-ej poseł holenderski w Warszawie min. Carsten wydaje obiad w salonach poselstwa.

O godz. 23.50 ministrowie holendersey odjadą do Krakowa.

ODJAZD.

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godzinie 23 m. 50 odjechali z dworca Głównego do Krakowa ministrowie holendersey pp. Gelissen i Deckers.

Żegnali ich na dworcu minister przemysłu i handlu dr. Roman Górecki, podsekretarze stanu pp.: Szembek, Doleżal i Raczyński, p. Babiński, poseł polski w Hadze, poseł holenderski Carsten. prezes Związku Izb Przemysłowo - Handlowych Klarner i inni.

Specjalna Komisja Międzyministerjalna wyjeżdża na Śląsk

WARSZAWA, (Pat). Prasa podaje, że zapowiadane powołanie specjalnej komisji międzyministerjalnej, której zadaniem będzie obserwowanie i opinjowanie sytuacji w przemyśle w związku z ujawniającemi się ostatnio tendencjami do zmiany warunków płacy i pracy robotników zostanie szybko wprowadzone w czyn.

Komisja ta, powołana przez komitet ekonomiczny ministrów, uda się do Katowic już w połowie nadchodzącego tygodnia. Pierwszem jej zadaniem będzie zapoznanie się z dezyderatami przemysłu górniczego i hutniczego. Na drugim planie prac komisji postawiono rozpoznanie aktualnych trosk przemysłu naftowego. W tym celu po ukończeniu prac w Katowicach komisja wyjeżdża do Lwowa i najprawdopodobniej do Borysławia i Drohobycza.

W Katowicach komisja międzyministerjalna zbada całokształt nowej sytuacji wielkiego przemysłu zarówno pod kątem widzenia socjalnym, t. zn. warunków pracy i płacy, jak i ekonomicznym, t. j. sprawy taryf, opłat postojowych, zamówień kolejowych itp., zasięgając wyczerpujących informacyj zarówno ze strony przemysłowców, jak i robotników.

Narady katowickie rozpoczną się we środę 15 b. m.

Czy Niemcy i Z.S.R.R. będą zaproszone na konferencję morską

LONDYN, (Pat). Następne posiedzenie konferencji morskiej, które się miało odbyć w poniedziałek, zostało odłożone do wtorku rano. Co się tyczy pogłosek, jakoby Niemcy i ZSRR miały być niebawem zaproszone do wzięcia udziału w konferencji morskiej, półurzędowo wyjaśniają, iż rząd W. Brytanji nie zastanawiał się dotychczas nad możliwością zaproszenia 2-ch państw. Niemniej jest rzeczą możliwą, jeśli Japonja opuści konferencję, a cztery inne mocarstwa osiągną między sobą porozumienie — inne mocarstwa morskie, a w tej liczbie Niemcy i ZSRR będą zaproszone do uczestnictwa w konferencji.

DELEGACJA JAPOŃSKA NIE OPUŚCI KONFERENCJI.

TOKJO, (Pat). Ministrowie spraw zagranicznych i marynarki postanowili na wspólnej konferencji, że delegacja japońska nie opuści konferencji morskiej w Londynie i że bronić będzie tezy japońskiej do ostatka.

—[::]—

Mołotow przepowiada wojnę i rewolucję

Mowa na plenum C. K.

WARSZAWA, (PAT). — Premjer Mołotow wygłosił na wczorajszem posiedzeniu plenum C. K. ZSRR. obszerne przemówienie, w którem poruszył m. in. sprawy polityki zagranicznej.

Na wstępie Mołotow stwierdził, iż w r. ub. stosunki Związku Sowieckiego z innemi krajami naogół rozwijały się normalnie.

FIASKO PAKTU ZACHODNIEGO.

Rząd sowiecki, podobnie jak rządy kilku innych państw, przywiązywał dużą wagę do zawarcia paktu wzajemnej pomocy we wschodniej Europie, jednakże pakt ten nie doszedł do skutku.

DOBRE STOSUNKI ZE ST. ZJEDN. I ANGLJA.

Następnie Mołotow wspomniał o wizycie Edena w Moskwie, zaznaczając, że rozmowy z min. angielskim stwierdziły, iż nie istnieje żadna sprzeczność interesów między Sowietami i W. Brytanją w zasadniczych zagadnieniach polityki międzynarodowej. Istnieją więc założenia, sprzyjające rozwojowi stosunków angielsko-sowieckich.

Stosunki Sowietów ze St. Zjedn. rozwijały się normalnie, szczególnie w dziedzinie gospodarczej. Zerwanie stosunków z Urugwajem nastąpiło, zdaniem Mołotowa, pod presją reakcjonistów brazylijskich, a nawet pewnych reakcjonistów europejskich.

KSIĄŻKA HITLERA.

Rząd sowiecki pragnąłby polepszyć stosunki z Niemcami, jednak nie zależy to tylko od Sowietów, ale również i od Niemiec. Dotychczas rząd niemiecki nie uczynił żadnej próby, aby wyrzec się planów zaborczych w stosunku do Związku Sowieckiego, wykreślonych w książce kanclerza Hitlera p. t. „Mein Kampf“. Przeciwnie, rząd niemiecki milczeniem potwierdza, że program kanclerza Hitlera pozostaje w mocy.

P. STUDNICKI I „CZAS“.

Propaganda niemiecka, zmierzająca do zaboru obcych ziem, znalazła zwolenników poza granicami Niemiec. Znaleźli się w sąsiedniej Polsce ludzie, którzy śpiewają unisono z kapitałem niemieckim. Ludzie ci w rodzaju p. Studnickiego i panów z „Czasu“ majaczą w prasie polskiej o aneksji pewnych terytorjów sowieckich. Podobne fantazje nie są również obce pewnym elementom w Finlandji.

PODWÓJNA GRA NIEMIEC.

W agresywnych słowach Mołotow atakuje Niemcy za przygotowania wojskowe, dowodząc iż stanowią one niebezpieczeństwo dla Zw. Sow. i innych państw.

Polityka niemiecka jest pełna sprzeczności. Prowadząc z jednej strony kurs antysowiecki polityki zagranicznej, Niemcy udzieliły Sowietom 200 miljonów mk. kredytu na 5 lat, a obecnie zaproponowały Sowietom nowe kredyty jeszcze poważniejsze na termin 10 lat. Nie odmówiliśmy i nie odmawiamy zbadania tej propozycji rządu niemieckiego — oświadczył Mołotow.

ZATARGI Z JAPONJĄ I ZBROJENIA.

Omawiając stosunki Japońsko — sowieckie, Mołotow przypomina, że najważniejsza sprawa, a mianowicie zawarcie paktu nieagresji, nie została rozwiązana. Japonja uchyla się od propozycji zawarcia tego paktu, przedstawionej przez rząd sowiecki przed trzema laty. Jest to podejrzane postępowanie. Z drugiej strony bowiem nieprzerwanie zdarzają się wypadki pogwałcenia granic sowieckich przez oddziały japońsko-mandżurskie. Mołotow atakuje japońskie koła wojskowe, zarzucając im, iż rozmyślnie wywołują zatargi graniczne. Japońska partja wojskowa usiłuje zbliżyć się do naszych granic, zarówno bezpośrednio, jak i przez nasze terytorja.

Te fakty, jak również wiadomości o zawarciu układu wojskowego między Japonją i Niemcami zmuszają rząd sowiecki do należytego zorganizowania swej obrony zarówno na wschodnich jak i zachodnich granicach kraju. Koniecznem jest więc znaczne zwiększenie budżetu wojskowego.

PROROCTWA WOJENNE I OWACJE DLA MARSZAŁKÓW.

Wojna włosko — abisyńska jest typową imperjalistyczną wojną kolonjalną. Faszyzm włoski chce zaanektować Abisynję i zamienić ten kraj na kolonję włoską. Sowiety nie chcą popierać imperjalizmu i dlatego bronią niepodległości Abisynji.

Liga Narodów nie uczyniła nic, aby wojnie tej zapobiec. Nie można jednak nie uwzględnić faktu, że Liga Narodów przeszkadza. tym, którzy chcieli pomóc napastnikowi.

Mołotow twierdzi. iż państwa imperjalistyczne, które chcą wywołać nową wojnę, wyjdą na tem jaknajgorzej. Możliwa jest taka sytuacja że rachuby imperjalistycznych klik na wierność mas ludowych mogą runąć w najbardziej nieoczekiwanym momencie. Ci zaś, którzy myślą, że zdołają przez wojnę obalić rząd sowiecki i przywrócić panowanie kapitału i obszarników w Sowietach mylą się, albowiem dzisiaj Zw. Sow. ma dostateczne siły, aby obalić próby aneksji i rozbioru.

Przemówienie Mołotowa zakończyło się owacją na cześć marszałka Woroszyłowa i Stalina.

Walki ze zmiennem szczęściem w Etjopji

WARSZAWA, (PAT). — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 11 stycznia:

Urzędowe źródła włoskie donoszą o sukcesie wojsk włoskich w bitwie przy ujściu rzeki Geva do rzeki Gabat, gdzie po ataku piechoty, wspartej przez artylerję i lotników, Abisyńczycy zostali zmuszeni do odwrotu.

Źródła angielskie donoszą, że krążące na nowo pogłoski o zajęciu Makalle przez Abisyńczyków są bezpodstawne i że w Addis Abeble nikt pogłoskom tym nie daje wiary. Istotne położenie w tej części frontu północnego, według informacyj angielskich, jest następujące: dzień w dzień większe lub mniejsze oddziały Abisyńczyków atakują Włochów lub nawet wdzierają się na pozycje włoskie na zachód od Makalle. Na tem tle powstają pogłoski o zajęciu miasta.

Na północo-zachód od rzeki Takazze oddziały Abisyńczyków niepokoją miejscami posterunki włoskie. Lotnicy włoscy w prowincji Tigre wskutek tych ataków czuwają bez przerwy i gdy tylko nadchodzi wiadomość o ataku abisyńskim, startują dla bombardowania przeciwnika. Przeważnie jednak przed ich przylotem wojownicy abisyńscy rozbiegają się.

Korespondent agencji Reutera był naocznym świadkiem bitwy w wąwozie Dembegina (wpobliżu Ende-Silasie) w dniu 15 grudnia i potwierdza fakt zdobycia 10 czołgów przez Abisyńczyków, jak również cały przebieg bitwy, o którym korespondent Havasa doniósł ze słów jeńców włoskich, znajdujących się w Dessie, dodając, że po zdobyciu czołgów Abisyńczycy z trudem je otworzyli i ze zdziwieniem przekonali się, że w czołgach tych znajduje się załoga włoska, którą w ten sposób wzięto do niewoli.

WŁOSI NIE RZUCALI BOMB NA LAZARET EGIPSKI.

KAIR. (Pat.) Według wiadomości telegraficznych, otrzymanych od księcia Daouda, stojącego na czele misji sanitarnej Czerwonego Półksiężyca w Abisynji, ambulans egipski w Solally nie był trafiony przez bomby włoskie podczas niedawnego bombardowania, ale liczne pociski upadły w odległości kilku metrów od namiotów misji. Ofiar w ludziach nie było.

Angielsko-egipska współpraca wojskowa

KAIR. (Pat.) Czynniki brytyjskie i egipskie omawiać mają obecnie sprawę współpracy wojskowej, mającej na celu obronę wschodniej granicy Egiptu wzdłuż morza Czerwonego i kanału Suezkiego oraz granicy zachodniej, już bardzo silnie obsadzonej przez wojska egipskie i brytyjskie.

Orkiestra symfoników berlińskich z koncertem w Warszawie

WARSZAWA. (Pat). Warszawę oczekuje niezwykła manifestacja artystyczna. W dniu 22 b. m. przyjeżdża do stolicy jeden z najwybitniejszych zespołów orkiestrowych Europy, orkiestra symfoników berlińskich w pełnym składzie (90 osób) pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza dr. Wilhelma Furtwanglera. Orkiestra ta da tylko jeden koncert w Warszawie w środę 22 bm. w sali Filharmonji. Protektorat nad koncertem objęli p. minister spraw zagranicznych J. Beck, minister W R i O P prof. Świętosławski oraz ambasador Rzeszy niemieckiej von Moltke.

—[::]—

Kronika telegraficzna

— W GRADZIE ZAWALIŁ SIĘ TRZYPIĘTROWY BUDYNEK, mieszczący w sobie koszary artylerji. Pomimo, iż wypadek zdarzył się w czasie, gdy żołnierze byli na ćwiczeniach, jest wielu rannych.

— TRZĘSIENIE ZIEMI ZNISZCZYŁO w departamencie Narino w Kolumbji trzy wioski. W żywiołowej katastrofie utraciło życie 200 do 300 osób. Najbardziej ucierpiała wioska la Chorrera, w której powstała głęboka rozpadlina, pochłaniając żywcem przeszło sto osób.

— PRZED WYBORAMI W HISZPANJI partje lewicowe utworzyły blok wyborczy. Stronnictwo unji republikańskiej Martineza Bario, lewica republikańska Azany oraz republikanie narodowi Sancheza połączyli się ze związkiem generalnym robotników Largo Caballero.

—[::]—

KTO WYGRAŁ?

Ważniejsze wygrane z dnia 11.I 1936 roku:

Zł. 30.000 — 174384.

Zł. 10.000 — 69734.

Zł. 5.000 — 66061 66463 176627 187443.

Zł. 2.000 — 1227 1718 30757 40023 42833 48397 58465 73097 79323 80424 87146 86874 89595 91515 95759 105036 112571 113131 144675 141114 143180 144403 149225 146453 175361 180663 187820 191065 194175 193901.

Zł. 1.000 — 5557 7642 12818 18834 26196 29261 35291 40485 57288 66707 67246 67865 69499 77501 77880 87889 89122 112895 113733 119433 118468 122428 127292 138249 137589 139880 142684 150837 160555 164027 165577 169954 181551 184345 185165 189904 192737.

Zł. 20.000 — 123745 130615.

Zł. 5.000 — 48323 67734 90460 97882 103004.

Zł. 2.000 — 8387 24934 25797 30773 38068 40317 45740 66881 68857 69132 78358 78718 82855 85371 87230 88462 104314 112984 125943 149661 153866 165605 179619 188443.

Zł. 1.000 — 5071 15735 19696 33849 35002 44698 61671 61947 62199 80182 80988 93118 108170 109163 126273 126163 129134 133845 145886 154023 166437 169106 170367 174628 175076 188997.

Proces jedenastu

Przemówienia stron

SPROSTOWANIE INFORMACJI „SŁOWA".

Dzisiejsze sprawozdanie z procesu jedenastu studentów i asystentów U. S. B. rozpoczniemy od sprostowania jaskrawo niezgodnej z prawdą informacji, zawartej we wstępnym artykule wczorajszego „Słowa" pióra p. red. Stanisława Cat Mackiewicza. W artykule tym, zatytułowanym „Dwaj świadkowie" p. red. Mackiewicz omawia dość obszernie list p. dr. Stanisława Halickiego, adjunkta USB, który prostuje niezgodną z prawdą informację niepodpisanego artykułu „Słowa" z dnia 10 bm p. t. „Kirow a prof. Halicki" o części swego zeznania na procesie jedenastu.

„Słowo" podało w tym niepodpisanym artykuliku, że p. dr. Halicki powiedział o Kirowie „że zabity Kirow był wybitnym przyrodnikiem. Twierdzenie to jest całkowicie niezgodne z prawdą — pisze dalej p. dr. Halicki — zacytowane (w artykuliku przyp. nasz) słowa moje „To właśnie jedna i ta sama osoba" stanowiły wyjaśnienie na pytanie prokuratora...". Pan red. Mackiewicz na to wszystko pisze dalej: „Opis tej sceny (to znaczy zeznania p. dr. Halickiego przyp. nasz) podajemy według relacji „Kurj. Wil.". ponieważ naszą relację p. Halicki kwestjonuje". I tu następuje wyjątek z naszego sprawozdania z zeznań świadka Tarnowskiego, asystenta zakładu meteorologicznego USB.

P. red. Mackiewicz, powołując w swoim sporze z p. dr. Halickim na arbitra „Kurjer Wileński", zamiast zeznań p. dr. Halickiego używa zeznań innej zupełnie osoby, twierdząc, że to zeznał p. dr. Halicki, Każdy może się przekonać, że w „Kurjerze Wileńskim" przed zeznaniami wykorzystanemi przez „Słowo" jako zeznania p. dr. Halickiego, nazwisko TARNOWSKI jest wyraźnie podkreślone. Przy odrobinie uwagi błąd optyczny jest wykluczony.

Po napisaniu tego, autor sprawozdania „Kurj Wil" otrzymał wczoraj pośrednio od p. red. Mackiewicza oświadczenie, że błąd ten został już przez niego zauważony i będzie sprostowany.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Wczoraj w ciągu przeszło ośmiu godzin przemawiał prokurator Piotrowski. Popierał tezę aktu oskarżenia w stosunku do wszystkich zasiadających przed sądem studentów i asystentów. Domagał się kary z artykułu 97 par. 1 w związku z art. 93, pozostawiając wymiar jej wysokości do uznania sędziów.

Prokurator Piotrowski w mowie swej zrobił szczegółowy przegląd zarzutów aktu oskarżenia, analizując przedewszystkiem materjał rzeczowy sprawy, którem dla oskarżenia są liczne nielegalne wydawnictwa OK. KPZB. oraz pisane przez oskarżonych a znalezione podczas rewizyj w ich mieszkaniach artykuły, listy, odezwy i notatki.

Prokurator szukał analogji w dyrektywach i hasłach nielegalnej partji komunistycznej, działającej na naszych ziemiach pod nazwą KPZB i dążącej do zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego oraz oderwania części terytorjum, — a między hasłami i poglądami, wygłaszanemi na zebraniach, w listach i w referatach oskarżonych. Wyrażał przekonanie, że wszyscy oskarżeni postępowali świadomie w myśl instrukcyj kierownictwa spisku komunistycznego. Dowodem tego ma być przedewszystkiem podobieństwo niektórych poglądów, wyrażanych w rękopisach przez oskarżonych, z treścią nielegalnych wydawnictw OK. KPZB. Prokurator analizował szeroko rozwój działalności „młodzieży niezamożnej" na USB. na podstawie materjału dostarczonego przez te nielegalne wydawnictwa i dawał im wiarę całkowicie, szukając potem podobieństw w przejawach działalności lewicy akademickiej.

Mimo to, że ekspertyza kaligraficzna nie stwierdziła, aby Drutto pisał obciążające go sprawozdania do kierowników partji komunistycznej o sytuacji na USB. prokurator wspominał o tych dowodach, mówiąc o nieprzychylnej dla Drutty ekspertyzie biegłego prof. Bułhaka. Prokurator uważa. że listy, które Drutto pisał do swej narzeczonej Gertrudy Sawickiej, były sprawozdaniami o postępach nielegalnej pracy destrukcyjnej na USB.

W stosunku do innych oskarżonych p. prokurator wysuwał jako materjał obciążający także informacje konfidencjonalne oraz zeznania świadków o ich zachowywaniu się na zebraniach legalnych.

ADWOKAT JASIŃSKI.

Obrońca Drutty i Sztachelskiego, adw. Jasiński, oświadczył na wstępie swego przemówienia, że po wysłuchaniu z wielkiem zainteresowaniem przemówienia prokuratora i jego najbardziej subtelnych wywodów powtarza wypowiedzianą już przez prokuratora w toku procesu sentencję: errare humanum est (błądzić jest ludzką rzeczą). Zdaniem adw. Jasińskiego szkoda jest tego wysiłku i dużej pracy, którą włożył w proces p. prokurator.

P. prokurator dziwił się podczas swego przemówienia, że studenci nieskreśleni tak gorliwie zajęli się losem skreślonej młodzieży. Nie trzeba się dziwić. Nie trzeba tu szukać komunizmu. To był chrześcijański, ludzki stosunek oskarżonych do kolegów, znajdujących się w ciężkiej sytuacji. P. prokurator podchodzi do oskarżonych bez serca. Jakby nie rozumiał, że młodzi są „jednością silni, rozumni szałem". Adw. Jasińskiemu wydaje się, że na ławie oskarżonych są chrześcijanie, przepojeni duchem humanityzmu, a po stronie oskarżenia — suchy marksista, przepojony materjalizmem dziejowym.

Rozum szału — to dusza tego procesu. Jeżeli z procesu tego nie usuniemy żywego człowieka, to wiele z jego dowodów oskarżenia należy odrzucić. Adw. Jasiński dowodzi, że Drutto pisał to w listach, o czem zeznawał świadek Dembiński. A więc o Klubie Intelektualistów, o projektach na przyszłość. — Nie pisał nic, coby musiał ukrywać. Gdyby był komunistą, konspirowałby i nie pisał kompromitujących go listów do kobiety. Adw. Jasiński analizuje treść tych listów, twierdząc, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań.

Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komuniźmie?

Adw. Jasiński twierdzi stanowczo, że przewód sądowy nie udowodnił oskarżonym więzi z komunistami. Pan prokurator w całej tej sprawie myli się.

Bardzo ciekawe przemówienie adw. Kulikowskiego, obrońcy Petrusewicza, ze względu na spóźnioną porę podamy w następnym numerze.

Dziś o godz. 15 dalszy ciąg przemówień obrony. (W).



Drugi biskup-sufragan w diecezji wileńskiej

Jak donosi „Goniec Warsz.", w kołach duchowieństwa mówią, że w niedługim czasie będzie utworzona druga sufraganja w archidiecezji wileńskiej z siedzibą w Grodnie. Niegdyś diecezja wileńska posiadała trzech biskupów sufraganów rezydujących w Wilnie, w Trokach i Brześciu nad Bugiem. Obecnie istnieje tylko w Wilnie, a biskupem-sufraganem jest ks. Michalkiewicz.

—[::]—

WIADOMOŚCI Z KOWNA

POWRÓT DO DAWNYCH STOSUNKÓW W SZKOLNICTWIE KŁAJPEDZKIEM.

Dyrektorjum kraju Kłajpedzkiego ogłosiło rozporządzenie, na mocy którego zostaje zniesione rozporządzenie Dyrektorjum Bruwełajtisa z dnia 24-go września 1934 roku o języku wykładowym w szkołach początkowych.

Dyrektorjum nakazuje stosowanie rozporządzenia z dnia 4 kwietnia 1923 r.

Dawne rozporządzenie z dnia 4-go kwietnia 1923 roku ustala, że oba języki w szkole są obowiązujące i równoprawne i że język wykładowy w poszczególnych szkołach jest taki, jakim mówi większość rodziców dzieci uczęszczających do szkoły.

Rozporządzenie to pozostawia większy wpływ na tę sprawę kierownikowi szkoły.

SUROWE KARY NA SPRAWCÓW WYPADKÓW W GRAŻYSZKACH.

Dnia 8 i 9 bm. Sąd Wojenny rozpatrywał sprawy wypadków w Grażyszkach, w której oskarżonych było 14 osób, które działając zbiorowo, groziły przedstawicielowi policji i dozorcy aresztu i użyły gwałtu.

Akt oskarżenia głosi, że urzędnik marjampolskiego okręgu policji bezpieczeństwa J. Bartiszkis otrzymał wiadomość, iż trzej rolnicy z okolicy Grażyszek należą do tajnej organizacji, podżegają rolników do strajku roln. i rozpowszechniają ulotki. Bartiszkis z przodownikiem policji Staugatisem dokonali u wyżej wymienionych rolników rewizji, po której wszyscy 3 zostali aresztowani, odstawieni do Grażyszek i osadzeni w areszcie samorządu gminnego. Nazajutrz t. j. 22 sierpnia r. ub około godziny 5 rano do miasteczka Grażyszki przybył tłum, składający się z 200—300 osób i zatrzymał się przy domu przodownika policji. Syn aresztowanego S. Ejdukajtis zastukał do drzwi, a po ukazaniu się przodownika zażądał, jako upełnomocniony przez tłum, zwolnienia zatrzymanych z aresztu. Obaj policjanci starali się wypełnienie żądań tłumu odwlec, lecz ostatecznie porzucili klucze, któremi stróż otworzył zamek i wypuścił aresztowanych.

Dnia 9 bm. o godz. 7.20 wiecz. prezes Sądu ogłosił wyrok, na mocy którego Ejdukajtis został skazany na 5 lat i 1 miesiąc więzienia ciężkich robót, Karselis, Galeckas i Kochas na 3 lata więzienia ciężkich robót. Fr. Okas, A. Kolewa i A. Ginteris po półtora roku ciężkich robót. Siedmiu pozostałych Sąd uniewinnił. Skazani zostali na sali aresztowani i odprowadzeni do więzienia

Komisja budżetowa Sejmu

Budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Sejmowa komisja budżetowa prowadziła na dzisiejszem posiedzeniu obrady nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Na wstępie zabrał głos p. min. Beck, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem zobrazował prace ministerstwa w r. 1935, nie poruszając jednak zagadnień natury politycznej, które zostaną omówione przez p. ministra na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w dn. 14 ub. m.

P. minister zwrócił uwagę na tendencję oszczędnościową w ministerstwie, wyrażającą się redukcją wydatków o 1.900.000 zł. Wydatki preliminowane są na sumę 38.100.000 zł. P. minister zaznaczył, że redukcja ta jest poważna jeśli się weźmie pod uwagę, że zakres prac ministerstwa, które ma powierzoną sobie obronę interesów państwa zagranicą, wzmógł się w ostatnich latach bardzo wydatnie.

Szerzej omówił p. minister działalność ministerstwa w dziedzinie gospodarczej.

Od 1 kwietnia r. ub. zawarto 8 umów z państwami obcemi i ratyfikowano 30 układów gospodarczych.

Przy rozważaniu budżetu na utrzymanie urzędów zagranicznych p. minister przedstawił niezwykle rozległe obowiązki tych urzędów.

W zakończeniu swych wywodów, p. minister omówił szczegółowo cyfry preliminarza i oświadczył, że suma 38.100 tysięcy na wydatki ministerstwa stanowi minimum środków potrzebnych na prowadzenie prac ministerstwa w okresie 1936—1937.

Po przemówieniu ministra Becka zabrał głos sprawozdawca poseł WALEWSKI, który w dłuższym wywodzie uzupełnił wyjaśnienia p. ministra, dotyczące działalności ministerstwa spraw zagranicznych. Jeżeli chodzi o zagadnienie naszego handlu zagranicznego, to referent zwrócił uwagę, że zagadnienia te, które są obecnie rozbite winny być ujednolicone i scentralizowane. Przechodząc do spraw prasowo-propagandowych, referent stwierdził, że naszą propagandę zagraniczną cechuje planowość, umiar i dążność do jej odbiurokratyzowania.

Jeśli chodzi o opiekę nad emigracją, to kontynuowano prace w zakresie obrony interesów obywateli polskich zagranicą.

Na zakończenie referent podkreślił, że budżet MSZ. wraz z budżetem M. S. Wojsk należy traktować jako budżet obrony państwa. — Społeczeństwo nasze nauczone doświadczeniami historycznemi, przywiązuje niewątpliwie specjalną wagę do zagadnienia obrony państwa, a więc winno tę wagę przywiązywać również i do prac MSZ., albowiem ministerstwo przyczynia się swemi wysiłkami do tego, by odbudowane ciężkim trudem narodu i żołnierza polskiego, oraz genjuszem wielkiego Marszałka Państwo Polskie nie doznało najmniejszego uszczerbku.

Po referacie rozwinęła się żywsza dyskusja, w której głos zabierali liczni mówcy, stawiając pytania odnośnie do poszczególnych działów gospodarki MSZ. oraz wnosząc kilka drobniejszych poprawek. Poprawki takie, mające charakter oszczędnościowy, zaproponował m. in. poseł Bakon, który zalecał jednocześnie przenieść skreślone z budżetu MSZ. sumy na wydatki na szkolnictwo.

W dyskusji przemawiali posłowie: Sowiński, Dębiński. Tomaszkiewicz i Żeligowski

P. min. BECK odpowiedział w dłuższem przemówieniu na poruszone w toku debaty zagadnienia.

WYJAŚNIENIA MINISTRA BECKA.

Odpowiadając na zapytania pan minister m. in. oświadczył, że co się tyczy stosunków z wolnem miastem Gdańskiem, to przebija wyraźnie ewolucja w kierunku patrzenia na te rzeczy przez organa rządu polskiego, jak i przez zarząd Gdańska, coraz bardziej z punktu widzenia interesów gospodarczych. Rozpolitykowanie tego problemu zaczyna ulegać rozsądnemu ograniczeniu.

Na zapytanie posła Minzberga o sprawę opieki nad Żydami, obywatelami polskimi w Niemczech, p. minister oświadczył, że rozważając tę sprawę w obliczu procesów dziejowych, z któremi się spotykamy, nie można znaleźć kryterjów objektywnych dla stwierdzenia stopnia efektywności akcji naszych urzędów w tej dziedzinie. Dlatego należy się uciec do porównania. Ujmując sprawę w ten sposób, mówi dalej minister, muszę stwierdzić, że napewno nie zrobiliśmy mniej, niż aparaty innych państw w stosunku do swych obywateli i że istotnie wypełniliśmy ten nasz obowiązek. Mieliśmy na to liczne i wzruszające objawy ze strony tych obywateli. Stwierdzam, że tak ja, jak i personel ministerstwa, uważa ochronę i opiekę nad obywatelami polskimi zagranicą za jeden z naczelnych swych obowiązków, traktując z jednakową troskliwością absolutnie wszystkich obywateli bez względu na ich narodowość i wyznanie.

Odpowiadając na zapytania w sprawie pozycji „zasiłki i nagrody", p. minister wyjaśnia, że treścią tego paragrafu są zasiłki dla najuboższych pracowników. W porównaniu z państwami Europy Wschodniej, jak Czechosłowacja, Rumunja, czy Węgry, nie mówiąc już o państwach Europy Zachodniej, uposażenie polskiej służby zagranicznej jest jednem z najniższych na świecie. Urzędnik w służbie zagranicznej musi mieć zapewnione minimum swobody poruszeń w kraju, w którym pracuje, żeby wyrobić sobie swój pogląd na sytuację w danym kraju. Wiadomości tego rodzaju są jednym z istotnym elementów bezpieczeństwa naszego państwa, gdyż pozwalają nam przewidywać w polityce.

W dalszym ciągu swych wywodów p. minister odpowiedział na dalsze pytania, oświadczając m. in., że cyfry preliminarza świadczą, iż ze strony podległych sobie urzędników spotyka p. minister wiele wysiłków i dobrej woli, żeby ten dział pracy państwowej nie mógł być traktowany przez państwo polskie jako obciążenie

Na zakończenie dyskusji zabrał głos sprawozdawca pos. WALEWSKI, który udzielał wyjaśnień poszczególnym posłom i wypowiedział się przeciw wszystkim wnioskom oszczędnościowym. W głosowaniu odrzucono wnioski posła Bakona i budżet przyjęto bez zmian w brzmieniu projektu rządowego.

Na posiedzeniu poniedziałkowem 13 b. m. komisja przystąpi do debaty nad preliminarzem budżetowym emerytur, rent inwalidzkich i pensyj oraz nad budżetem N. I. K.

Idea sprawiedliwości przed sądem

(Dokończenie ze str. 3-ej)

ci. On ją wymierza. Sąd — to sprawiedliwość w przenośni.

Więcej niż podczas jakiegokolwiek innego procesu, w tym procesie zachodzi pomieszanie elementów przedmiotowych z podmiotowemi. Bo przecież przedmiotem oskarżenia nie są określone czyny, a tylko sama przynależność do organizacyj czy ugrupowań i związane z tem przekonania, usiłowania dążenia i marzenia.

Ma być więc sądzona w gruncie rzeczy jaźń wewnętrzna oskarżonych, a więc to, co jest najbardziej wszystkim ludziom wspólne. Zapytujemy, czy Sąd ma poczucie sprawiedliwości, podobne do tego, jakie mają oskarżeni. Czy istnieje ten kontakt między sądzącymi i sądzonymi, jaki powstaje zawsze pomiędzy ludźmi szlachetnymi, gdy jeden chce ocenić zachowanie się drugiego na podstawie własnego wewnętrznego przekonania?

Jakie Sąd ma poczucie sprawiedliwości, powie nam wyrok.

Wyrok w procesie niecodziennym, bo procesie nie czynów, a przekonań. Takie procesy dzisiaj są rzadsze niż dawniej. Takie procesy zawsze przechodzą do historji nie tylko sądownictwa, ale i ludzkości.

W historji Sąd obok zaszczytnej roli siły eliminującej ze społeczeństwa wszystko co podłe i niegodne człowieczeństwa, nieraz odegrywał rolę stróża przeciętności, gwałciciela najwspanialszych porywów myśli i ducha ludzkiego. Za pośrednictwem Sądu społeczeństwo często było nie ojcem dobrotliwym, a katem dla swych najlepszych synów.

Na szczęście pozostały zdala za nami w pomroce dziejów ponure obrazy stosów, rozniecanych przez inkwizycję.

Współczesny Sąd wyzwolony z przesądów i z pod wpływu intryg możnych tego świata posiada wszystkie dane do realizowania zasad sprawiedliwości najlepiej pojętej, mimo że jego rola wcale nie jest łatwa.

Życzymy szczerze i z głębi serca, aby w trudnej chwili decyzji, jaka się zbliża nie zbrakło Sądowi sił umysłu, woli i serca.

J. Ś.

Nowa serja bogaczy

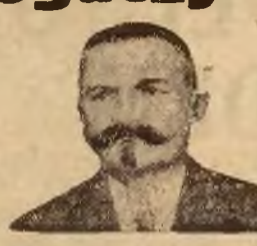
Już pierwszy dzień ciągnienia czwartej klasy przyniósł niespodziankę, w postaci 100.000 zł., które padły na numer 123.694. Slepy los uśmiechnął się do ludzi bardzo niezamożnych, gdyż wszystkie ćwiartki znajdowały się w rękach robotników. Jedną z nich posiadali do spółki



pp. B Kmiotek, pomocnik maszynisty kolejowego i M. Herszman, elektromonter na kopalni „Kazimierz". Obaj zamieszkali w Strzemieszycach. Tam również mieszka posiadacz innej ćwiartki



p. Józef Rejmanek, tokarz w fabryce „Sztrem". Zainkasował już pieniądze, podobnie jak posiadacz trzeciej ćwiartki tego szczęśliwego losu



p. Władysław Olczyk, emerytowany maszynista strzemieszycki. Ostatnia ćwiartka znalazła się w Łodzi i była w posiadaniu niezamożnej krawcowej



pani Marji Krakowińskiej, dla której fortuna była taką niespodzianką, że nie chciała w nią uwierzyć.

Najciekawsze jest to, że wszyscy ci, co wygrali i to tak spore kwoty, dopytują się zaraz o następną loterję i cieszą się, że ciągnienie pierwszej klasy 35-ej loterji odbędzie się już 20 lutego. Ci zaś, którzy mają jeszcze inne numery do obecnej loterji, oczekują dalszych wygranych, których obecnie pada codziennie tysiące, a przedewszystkiem dnia 21 stycznia — miljona.

Wielka okazja dla posiadaczy odbiorników Philipsa

Wielotysięczne rzesze radjoamatorów, posiadających odbiorniki Philipsa, powitały z dużem zadowoleniem wiadomość o zorganizowanym przez Polskie Zakłady Philips Wielkim Konkursie Philips Radjo. Warunki uczestniczenia w tym Konkursie są bardzo łatwe, nie wymagają bowiem rozwiazywania żadnych „Zadań konkursowych" lub zajmowania się sprzedażą radjoaparatów. Uczestnik Konkursu ma za zadanie przez demonstrowanie odbiornika Philipsa swym znajomym przyczynić się jaknajbardziej do popularyzacji radjofonji w Polsce. Dla przyznania nagrody będzie miarodajna ilość efektywnie sprzedanych odbiorników osobom których nazwiska i adresy podane zostały przez uczestników Sekretarjatowi Konkursu na specjalnych kartach zgłoszeniowych. Bliższe informacje i odpowiednie karty zgłoszeniowe otrzymać można w każdym większym sklepie radjowym.

Za najlepsze wyniki będą wyznaczone cenne nagrody, wśród których figurują 4 nowoczesne samochody „Polski Fiat".

Konkurs trwa do końca marca i każdy miesiąc stanowi odrębną całość.

Oczy nasze wymagają dużo światła

Wzrok, największy skarb człowieka, należy ochraniać od przemęczenia przez właściwe oświetlenie miejsc pracy. Ostatnio nauka i technika wykonały nowy palnik ze specjalnego dwuskrętnego drutu wolframowego, skutkiem czego bez powiększenia poboru prądu przez żarówkę, wydobyto z niej do 20% więcej światła, niż z typów żarówek produkowanych dotychczas.

W OSRAMÓWKACH-D wyrobu polskiego jest zastosowane to wybitne udoskonalenie, używając przeto OSRAMÓWEK-D, spożywca otrzymuje do 20% intensywniejsze oświetlenie, bez zwiększenia kosztów za prąd i przy dotychczasowej cenie żarówki.

OSRAMÓWKI-D posiadają wycechowaną na nich gwarantowaną przez fabrykę wydajność świetlną w Dlm i pobór mocy prądów w watach.

NA MARGINESIE

Gdyby tak było można z głową

Lista „przedmiotów", które można znaleźć jest znacznie uboższa od tych, które się gubi i traci.

Bo i co? Znaleźć chleb i znaleźć posadę jest bardzo trudno. Upartemu przechodniowi conajwyżej udaje się od czasu do czasu podnieść z z ziemi guzik. Ale guzik guzik.

Tego przysłowiowego złota, którego całe masy leżą podobno na bruku, nikomu dotychczas chyba, prócz krasnoludków z bajek, wydobyć się nie udało.

Stracić natomiast można bardzo wiele i to w ciągu sekundy: posadę, grunt pod nogami, cnotę, opinję, zaufanie, kredyt, przyjaciela, głowę i wogóle „wszystko".

Zgubić jeszcze łatwiej. Wystarczy przejrzeć drobne ogłoszenia. Czego ludzie nie gubią? Szczęki, psy z obciętemi ogonami, do których były przywiązane chore osoby, legitymacje, pióra, pieniądze, to co mają przy sobie i to, co powinno być w domu pod kluczem.

Nawet duszę nietrudno zgubić cóż więc mówić np. o „wątku myśli", który tak szybko się gubi i którego nawet niepodobna przez lupę doszukać się w wielu książkach i poselskich mowach.

Jak we wszystkich zjawiskach tak i tu są oczywiście rekordy, które naturalnie zdarzyć się muszą zagranicą.

W Polsce nie słyszeliśmy jeszcze o poszukiwaniu zgubionego... nosa.

Wiadomość tę podaje krakowski „Nowy Dziennik":

> „W lecznicy miejskiej m. Donver dokonano niezwykłej operacji kosmetycznej. Podczas wycieczki autem mrs. Leona Ford, 36 letnia dama uległa wypadkowi: auto zarzuciło i mrs. Ford uderzyła się tak gwałtownie i mocno o kant przedniej szyby, iż ten odciął jej, jak nożem, kawał nosa. Zemdloną i nieprzytomną z bólu przewieziono ranną do lecznicy, skąd lekarz naczelny polecił wysłać natychmiast na miejsce wypadku wóz sanitarny z poleceniem odszukania odciętego kawałka nosa. Po godzinnych prawie poszukiwaniach odnaleziono nos Mrs. Ford; operacja udała się całkowicie, odcięta i przyszyta spowrotem część nosa zrosła się z całością tak dobrze, iż oprócz wąziutkiej blizny niema żadnego śladu po nieszczęśliwym wypadku".

Panie z „przyszywanymi" mężami zdarzają się na porządku dziennym, z łatami na reputacji również, ale damy z przyszywanym i łatanym nosem jeszcześmy nie widzieli.

No cóż, nigdyśmy nie dorastali zagranicy nawet do... nosa, nie mówiąc już o głowie. Straconej głowy coprawda i zagranicą też nie umieją jeszcze przyszywać...

amik.

po ulicach Londynu — raczej po West End. Ulice były przepełnione tłumem ludzi, ruch kołowy ogromny. Panie ubrane przeważnie w zielone toalety. Ten artykuł jest ostatnio b. popularny w Londynie, suknię jedwabną można otrzymać od 1 dolara począwszy. Strój panów był bardziej różnorodny—od fraków i cylindrów do gumowych płaszczów deszczowych, wszyscy byli jednak weseli i podochoceni.

W Piccadilly Circus było tak ciasno, że nie można było się ruszyć z miejsca, każdy był popychany przez kogoś niewidzialnego z tyłu i cała ta masa powoli posuwała się naprzód.

Ktoś zaśpiewał popularną piosenkę. Tłum ludzi ten śpiew podchwycił i cała kołysząca się masa zaczęła śpiewać. W pewnem miejscu ulica była szersza, część publiczności zaczęła tańczyć przy dźwiękach popularnych pieśni. Tańczący tworzyli koło i tańczyli stojąc na jednem i tem samem miejscu. Co chwila, ktoś inny się włączał do tego koła. Im więcej ludzi przybywało — tem koło stawało się ciaśniejsze. Po pewnej chwili tańczący stanowili jedną zbitą masę, kołyszącą się w takt śpiewanych piosenek.

Z przejeżdżających aut co chwila ktoś inny wysuwał głowę i krzyczał: „a happy New Year to you". Tysiące głosów odpowiadało „the same to you".

Stałem w środku tej masy i czułem się doskonale. Atmosfera wspólnego szczęścia i zadowolenia oddziaływała i na mnie. Wszyscy byli do siebie przychylnie usposobieni, każdy widział w drugim przyjaciela — byłem otoczony przyjaciółmi, których przed chwilą wogóle nie znałem i nigdy przedtem nie widziałem.

— Jest autobus do katedry Św. Pawła — krzyknął ktoś stojący obok mnie.

— Jedźmy — odezwał się drugi — i po chwili, nie wiem jak znalazłem się w autobusie.

W Szkocji Nowy Rok jest uroczystem świętem narodowym. Dla Szkotów mieszkających w Londynie rok rocznie odprawia się nabożeństwo w katedrze Św. Pawła (najpiękniejszy kościół londyński). Mieszkańcom Londynu ten zwyczaj się spodobał i dziesiątki tysięcy ludzi tu się zbiera w noc sylwestrową, by przywitać Nowy Rok razem ze Szkotami. Już w listopadzie nie można było dostać miejsca do katedry na to nabożeństwo. 4.000 miejsc zostało dwa miesiące przed Nowym Rokiem sprzedanych. Lud zebrał się więc przed katedrą.

Według sprawozdań prasowych było tam 80.000 ludzi. Katedra była pięknie iluminowana, sam król przysłał drzewa choinkowe ze swego lasu w Sandringham. Na tle ciemnej i martwej City — wszystkie biura są przecież wieczorem zamknięte i nieoświetlone — te światła i ten tłum jeszcze większe robił wrażenie.

Przed katedrą stał chór i orkiestra. Chór śpiewał popularne melodje psalmów. Ci, którzy chcieli witać Nowy Rok w kontemplacji religijnej, skupili się bliżej przed katedrą i razem z chórem śpiewali. Nie przeszkadzało to innym w zabawianiu się śpiewaniem popularnych piosenek ludowych i melodyj modnych tańców. Niektórzy stali i poprostu ryczeli i to ryczenie ich bawiło — nikt im nie przeszkadzał w tej „pracy". Anglja jest krajem demokratycznym.

Gdy zegar zaczął bić 12-tą, wszyscy nagle ucichli. Po pewnej jednak chwili — jak gdyby na komendę — zaczęli składać sobie wzajemnie życzenia „a happy New Year!". Ludzie nawzajem ściskali ręce i składali różnego rodzaju życzenia, entuzjazm wzrastał z chwili na chwilę, ludzie zaczęli się całować, jeden drugiego obejmował, niektórzy obejmowali się grupami i „kolektywnie" się całowali.

Z początku czułem się trochę nieswojo w tej rozbawionej i szczęśliwej masie ludzkiej. Miałem wrażenie, że ci wszyscy dobrze i dokładnie się znają, ja tylko tu jestem obcy... Po chwili uczułem czyjąś rękę na swem ramieniu. Anglik składał życzenia z taką dobrodusznością, że zapomniałem o swych myślach i zostałem porwany entuzjazmem otoczenia.

Tłum się rozbawił, krzyczał, śpiewał, tańczył, puszczał balony, wznosił okrzyki, śmiał się wesoło i głośno. Miałem wrażenie, że ci ludzie będą się tak bawili do nieskończoności.

Ktoś puścił wiadomość, że ostatni autobus odchodzi za 15 minut. Wiadomość ta obiegła obecnych z nadzwyczajną szybkością. Ludzie oprzytomnieli, przypomnieli sobie o dniu jutrzejszym, o obowiązkach i o pracy — automatycznie wszyscy zaczęli się poruszać do przystanków autobusowych.

W autobusie nie było już znać tego nastroju świątecznego. Anglik znów stał się milczący. Myślał o dniu jutrzejszym, o pracy i troskach codziennych.

E. Sosnowicz.

BIEŻĄCA
STRACJI





Demonstracje w Kairze. Demonstranci zatrzymali wóz tramwajowy na ulicy.

…odbył się w ub. niedzielę
…iem, przysłuchujące się



Przed straceniem Hauptmanna. Krzesło elektryczne.

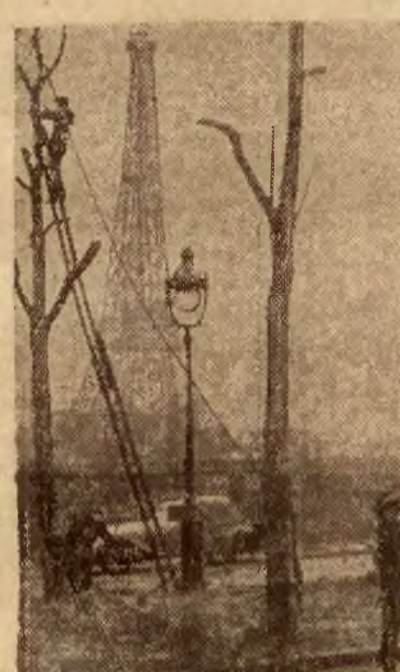


Polska malownicza. Mało znany zakątek Żywca — dzwonnica z XV wieku, po prawej stronie — część parafjalnego kościoła t. zw. Kaplica Komorowskich z XVII wieku.





Oryginalni przyjaciele. Panowie Ryter i Mitsu są chyba najoryginalniejszą parą przyjaciół na świecie. Są w tym samym wieku, obaj liczą 21 lat, lecz jeden z nich liczy zaledwie 60 cm. wzrostu podczas gdy jego przyjaciel aż 2 m. 25 cm. Upodobania jednak muszą mieć zbliżone, bo obecnie postanowili razem zamieszkać. Widzimy ich właśnie na ulicy Paryża w poszukiwaniu mieszkania.



Przygotowania do wysta y światowej, która w roku przyszłym ma się odbyć w Paryżu, trwają w pełni. Na zdjęciu — obcinanie drzew na Avenue du President Wilson. W głębi wieża Eifla.



Tytuł mistrzyni bilardu w konkurencji wszechamerykańskiej zdobyła Ruth Harrey w Chicago.





Cesarz Haile Selassie podczas inspekcji frontu ogląda pociski, które zrzucone zostały przez lotników włoskich, lecz nie eksplodowały.



I kobiety grają w piłkę nożną. W Anglji piłka nożna nie jest uważana za sport wyłącznie „męski". Na zdjęciu fragment rozgrywki pomiędzy czołowemi drużynami futbolistek angielskich.

…Sjamu Ananda I mieszka
…miejscowej prywatnej szkole.
…ciem na tor ślizgawkowy.
…akróla.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

TO JEST BRZYDKIE...

„Robotnik" do artykuliku o procesie studentów i asystentów U. S. B. dodaje takie uwagi:

Jedną rzecz musimy podnieść w związku z tym procesem, i to podnieść z całym naciskiem. Piszemy o niej w kilku słowach w dzisiejszym „Przeglądzie Prasy". Otóż p. St. Mackiewicz (Cat), redaktor naczelny „Słowa", wziął na siebie w tej sprawie i rolę prokuratora i rolę sędziego śledczego, i nieomal rolę urzędu śledczego, nie czekając nawet na przebieg rozprawy sądowej. Tak publicyście postępować nie wolno. To jest brzydkie z każdego punktu widzenia. Tu nie chodzi ani o punkt widzenia socjalistyczny, ani o punkt widzenia konserwatywny. To jest **brzydkie** poprostu. I... kropka.

W „Przeglądzie Prasy", na który powołuje się powyższa wzmianka, czytamy:

P Cat w „Słowie" z uporem codziennie zamieszcza artykuły w związku z toczącym się w Wilnie procesem młodzieży lewicowej.

P. Cat denuncjuje poszczególnych działaczy akademickich, a nawet profesorów i asystentów, których oskarża o rzekome tolerowanie komunistycznej roboty.

Czyby nie było przyzwoiciej poczekać na wyrok?

KOSZMARNA KARYKATURA.

„Expres Poranny" pisze o poufnym okólniku Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi w sprawie przepisywania lekarstw. Dziennie lekarzowi wolno zapisać „9 leków złożonych i 14 prostych" (na 36 pacjentów przeciętnie). Donosiliśmy o tem przed dwoma dniami w rubryce „Wzdłuż i wszerz Polski".

Dziennik słusznie rozumuje, pisząc, że to nie ma

nic wspólnego z zasadą: na chorym nie wolno oszczędzać! Wolno — a nawet trzeba — na gmachach reprezentacyjnych, na dygnitarskich pensjach, na niepotrzebnej pisaninie, na hypertrofji biurokracji — ale nie na chorym robotniku czy pracowniku umysłowym.

Bo jeśli się lekarzowi daje dyrektywę: wolno ci zapisać tylko 9 leków złożonych, a przyjdzie dziesiąty pacjent, dla którego poratowania konieczny jest 10—ty lek, zaś lekarz nie może napisać recepty, jaką uważa za potrzebną — to otrzymujemy wtedy nie „ubezpieczalnię", a koszmarną karykaturę, dla której niema miejsca w naszej rzeczywistości .

W Łodzi lekarz przyjmuje dziennie 36 chorych przeciętnie. W Wilnie musi przyjąć w niektórych rejonach znacznie więcej. Ciekawem byłoby stwierdzenie, czy podobnie skandaliczne zarządzenie obowiązuje Ubezpieczalnię Wileńską, a jeżeli tak, to na ilu chorych wolno leka rzowi przepisać jeden lek, a ilu musi on zbyć „dobrem słowem".

MACHINA PAŃSTWOWA NIE SPRZYJA.

„Warszawski Dziennik Narodowy" w korespondencji ze Lwowa pisze o wywiadzie wicemarszałka sejmu Mudryja w „Dile". Korespondent jest zaniepokojony tem, że „wkrótce może nastąpić czas", gdy władze „zaczną odczytywać długi spis żądań ukraińskich".

Tymczasem — administracja lokalna w Małopolsce Wschodniej w najmniejszej mierze nie kładzie tamy pracy i energji ukraińskiej. Nie jesteśmy zresztą zdania, żeby to czynić powinna.

Więc o cóż chodzi? Korespondent pisze:

Dawalibyśmy sobie zresztą radę sami. Nie jest nas tak mało. Wedle obliczeń ukraińskich — docenta Kubijowicza na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie — w województwie tarnopolskiem i w ruskiej części województwa lwowskiego na każdych dwu Rusinów przypada jeden Polak. Nie jest to tak mało. Ale cóż robić, gdy cała olbrzymia machina państwowa nie sprzyja — powiedzmy łagodnie — inicjatywie pracy narodowej.

To już trudno. Biciu szyb w sklepach żydowskich machina państwowa również — łagodnie mówiąc — nie sprzyja.

erg.

Zakup koni dla wojska

Wileńska Izba Rolnicza organizuje zakup koni dla wojska na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego. Zakup odbywać się będzie w dn. 18.II w Horodzieju 19.II w Lidzie, 21.II w Głębokiem, 4.III i 5.III w Wilnie, 6.III i 7.III w Oszmianie. Ceny zostały wyznaczone za poszczególne typy koni od zł. 300 do zł. 3.000 za sztukę.

Prezes Falkowski na miejscu katastrofy kolejowej

Prezes Wil. Dyr. Kol. inż. Kazimierz Falkowski po powrocie z Warszawy udał się wczoraj na miejsce onegdajszej katastrofy kolejowej, celem zbadania stanu toru kolejowego.

Jak się dowiadujemy, ponad wszelką wątpliwość stwierdzone zostało, że stan toru jest dobry, podkłady na odcinku, na którym się wydarzyła katastrofa, pochodzą z r. 1927, posiadają odpowiednie legitymacje i ułożone są bez zarzutu. Wykluczone są również jakiekolwiek in. wady w budowie i stanie toru. Prez. Falkowski dokonał próby jazdy na ciężkim parowozie od st. Kiena do N.-Wilejki z szybkością 90 klm. na godz. Próba wypadła zadawalająco.

W świetle powyższego autorytatywnego stwierdzenia odpada ostatecznie wersja o możliwości katastrofy wskutek złego stanu toru kolejowego.

Teatr Miejski

„Straszny Dwór"

Opera Stanisława Moniuszki

Z niemałem zaciekawieniem szedłem na przedstawienie „Strasznego Dworu". Zaciekawienie to — coprawda — wznawiam corocznie, corocznie bowiem robione są próby uruchomienia widowisk operowych i dania im bardziej, niż dotychczas, trwałego bytu.

Idea to bardzo celowa i mogąca na gruncie naszym znaleźć urzeczywistnienie. Mając na miejscu gros aparatu wykonawczego (orkiestra, chóry, balet, obsada mniej odpowiedzialnych partyj wokalnych), zamierzane było — o ile mi wiadomo — doraźne angażowanie rutynowanych sił operowych zamiejscowych do partyj głównych. Tą słuszną drogą projektowano dojść stopniowo do stworzenia repertuaru, umożliwiającego prowadzenie krótkich sezonów operowych, zastępujących brak w Wilnie stałego teatru operowego. Trudności jednak finansowe stawały stale na przeszkodzie do urzeczywistnienia tej idei: kosztownego i złożonego aparatu widowisk operowych nie dało się uruchomić na stałe. Dlatego też i poziomu artystycznego tych godnych uznania poczynań nie dało się doprowadzić do bezwzględnej poprawności.

Na konto zasług organizatorów tegorocznej imprezy operowej (reżysera p. Ludwiga i kierownika muzycznego, p. Szczepańskiego) należy zapisać wybór pięknej, a tak mało znanej wilnianom opery Moniuszki „Straszny Dwór". Jest to bowiem klejnot twórczości naszego wielkiego kompozytora: tyle tu piękna inwencji melodyjnej, kunsztu operowania zespołami, no i genjalnej charakterystyki o nieporównanej swadzie, dosadności plastycznej kontuszowego obrazu obyczajowego. Te właściwości „Strasznego Dworu" stawiają wykonawcom wymagania nietylko wokalnego opanowania ról, ale i zdecydowanej umiejętności gry aktorskiej. Siłą rzeczy zespół, w dużej części, składający się z nowicjuszów, nieobytych ze sceną, przeważnie nie mógł sprostać tym wymaganiom. Wyjątek stanowili wykonawcy ról: Stefana, Cześnikowej, Skołuby, Macieja w osobach doświadczonych artystów pp. Czarneckiego, Hendrychówny, Gudziszkowskiego i Ludwiga. Trzeba przyznać jednak, że i wykonawcy innych ról (Miecznik, Zbigniew, Hanna, Jadwiga i Damazy): pp. Wiszowaty, Romanowski, Pławska, Jagminówna i Kuchalski, sprawiali pod względem wokalnym dodatnie wrażenie, osłabione jednak przez brak właściwego doświadczenia scenicznego.

Dobrze wyćwiczone zespoły (zwłaszcza chór męski) przeważnie trzymały się dobrze w takcie: orkiestra traktowała swoją partję dyskretnie. Jeżeli były pewne usterki w trudnych miejscach zbiorowych, to niewątpliwie znikną one na dalszych przedstawieniach.

Widowisko operowe zgromadziło liczną publiczność, i doznało gorącego przyjęcia, dowodzącego, iż „Straszny Dwór" przypadł do smaku widzów i słuchaczy.

Pod kątem więc widzenia najbardziej godnych poparcia intencyj utrwalenia widowisk operowych w Wilnie, wystawienie „Strasznego Dworu" należy powitać z uznaniem.

A. Wyleżyński.

Ziemianie i mydło

Nasz korespondent z pow. święciańskiego pisze:

Na terenie Święciańszczyzny odbywają się obecnie posiedzenia Rad Gminnych, na których uchwalane są budżety na rok następny. W radach, gdzie jest reprezentowane ziemiaństwo, powstają zawsze wielkie kłótnie o budżety szkolne: panowie „dziedzice" uważają tę pozycję za najbardziej błahą. Typowym przykładem tego stosunku ziemiaństwa do szkolnictwa jest gmina mielegiańska, gdzie w radzie gminnej zasiadają właściciele majątków pp. Brzeziński i Benisławski, z których jeden jest nawet członkiem komisji rewizyjnej Wydziału Powiatowego. Gdy chodziło o uchwalenie kwoty na mydło dla szkół, to pewien „dziedzic" namiętnie udowadniał, że **dzieci chłopskie mogą piaskiem ręce szorować.** Godzinne przemówienie Inspektora Szkolnego nie mogło przekonać tej „elity" o konieczności mycia rąk w szkole mydłem.

Podobne rzeczy działy się na posiedzeniu Rady Gminnej w Łyntupach. Uchwalono tam 40 zł. na ryczałt kancelaryjny dla 16 szkół. Też jakiś „dziedzic" proponował, by dzieci myły ręce używając piasku zamiast mydła.

Rady Gminne, gdzie nie było ziemiaństwa, przyjęły budżety szkolne i oświatowe bez dyskusji, omawiane były natomiast b. szczegółowo inne pozycje. Tak nprz. było w gminie hoducискiej, gdzie niema ziemian i gdzie budżet szkolny przyjęty został przez aklamację. Wypadło tu na każdą szkołę 14 zł. ryczałtem kancelaryjnego i po 5 kg. mydła.

jd.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **SEKCJA PISARZY MARYNISTÓW.** Grono poetów, publicystów i literatów, pragnących krzewić ideę Polski przez morze do potęgi i dobrobytu zmierzającej, postanowiło zrzeszyć się, w celu skuteczniejszej pracy na terenie piśmiennictwa marynistycznego. Pisarze maryniści postanowili wejść całą grupą do Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich i w łonie tej instytucji stworzyć sekcję autonomiczną. Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich przyrzekło sekcji marynistów najżyczliwszą pomoc i współdziałanie w realizacji jej pięknych zamierzeń.

— **GŁÓWNE PREMJE POŻ. INWESTYC. UPRZYWILEJOWAŁY POZNAŃ. W ciągnieniu pożyczki inwestycyjnej wygrana 500.000 złotych, którą wylosowano dla serji 4100 Nr. obligacji 8 padła w Poznaniu. Szczęśliwym posiadaczem wylosowanej obligacji jest p. poseł Leon Surzyński. W ubiegłym miesiącu również pół miljona złotych w ciągnieniu pożyczki inwestycyjnej padło w Poznaniu na jedną z fabryk. Wygrane loterji państwowej zł. 20 tys. i 100 tys.— padły również w Poznaniu i dostały się ludziom ubogim.**

— **UMORZENIE SPRAWY O AWANTURY W ŁÓDZKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ.** Głośne zajścia w łódzkiej radzie miejskiej z 28 maja ub. roku nie będą miały żadnych następstw prawnych, ponieważ sprawa na zasadzie amnestji zostanie całkowicie umorzona. Jak wiadomo, radni oskarżeni o wywołanie zajść odpowiadać mieli z art. 128 kodeksu karnego, który przewiduje karę do 6 miesięcy więzienia, tego rodzaju zaś kary darowane są na zasadzie amnestji.

— **40-LETNI EMERYTOWANY POLICJANT PRZESZEDŁ NA JUDAIZM.** Prasa żydowska w Krakowie donosi o rzadkim wypadku przejścia chrześcijanina na judaizm. Chodzi o 40-letniego emerytowanego policjanta, Antoniego Semenowicza z Równego. Przed kilku laty w Radziwiłłowie Semenowicz poznał młodą Żydówkę, z którą nawiązał stosunki miłosne. Ojciec kochanki policjanta w żaden sposób nie chciał się zgodzić na to, ażeby córka jego ochrzciła się i wzięła ślub z chrześcijaninem. Między policjantem a ortodoksem przez kilka lat toczyły się pertraktacje, gdy jednocześnie córka ortodoksy mieszkała wraz z Semenowiczem w Równem.

Rok temu, ojciec Żydówki przybył z Radziwiłłowa do Równego na uroczystość obrzezania syna Semenowicza. Wówczas Semenowicz zdecydował się przejść na judaizm, ale obawiając się, ażeby fakt ten nie zaszkodził mu w służbie policyjnej, poczekał aż do terminu emerytury, który upłynął w listopadzie ub. roku.

Przejście na judaizm odbyło się przed paru dniami. Jak pisze prasa żydowska, znany mohel, Lichtig, dokonał aktu obrzezania 40-letniego Semenowicza. Bezpośrednio po tej „uroczystości" Semenowicza oddano pod opiekę lekarzom.

— **FALA CIEPŁA NAD MAŁOPOLSKĄ ZACHODNIĄ. Całe Podhale i Kraków ogarnęła nienotowana od szeregu lat fala ciepła. Onegdaj na słońcu było w Krakowie 15 st. ciepła. Ze wsi donoszą o pojawieniu się pierwszych kwiatów wiosennych, rozkwitaniu drzew owocowych i t. d. Pensjonaty i schroniska na Podhalu narzekają na brak turystów ze względu na zupełny brak śniegu.**

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

WYŻEJ

Jalu Kurek — Woda wyżej. Powieść. Nakl. Gebethnera i Wolffa. Str. 338 + 2 nl.

Nowa powieść laureata Nagrody Młodych P. A. L., oraz b. redaktora awangardowej „Linji" krakowskiej jest niewątpliwie lekturą przystępną, łatwostrawną i predystynowaną do powodzenia w szerokich sferach czytelników. Poczytność zapewni książce zarówno rozgłos autora „Grypy", jak i temat: — niezapomniana jeszcze katastrofalna powódź w Małopolsce. Łatwostrawność zaś „Wody wyżej" zasługuje na obszerniejszą analizę formalną, przyczem zgóry powiedzieć można, że taka analiza prowadzi do wniosków ogólniejszych na temat układu, a może nawet i pewnego przesilenia tendencyj literackich w Polsce.

Trzon powieści tworzy akcja ratownicza „Ośrodka pracy Nr. 14" w Luśni. Gromadka junaków z podchorążym Makarą na czele ma powierzony sobie odcinek frontu powodziowego, odcinek dorzecza Wisły i Dunajca. Gromadka „cywilów", którzy nie zdążyli jeszcze stać się „żołnierzami", a już muszą sprostać bezwzględnym wymaganiom prawdziwej wojny z rozpętanemi siłami przyrody. W koszarach uczono rekruta z cenzusem Makarę, że cywil, to coś gorszego niż onuca żołnierska i rekrut z cenzusem myślał o samobójstwie. Wisła, a przedewszystkiem Dunajec, którego wartkie wody wiele kilometrów poniżej ujścia można jeszcze odróżnić w nurtach Wisły — te dwie rzeki, rozszalałe i niszczące oraz noce bezsenne spędzone na wartach i przy telefonie wyzwoliły przecie w cywilu Makarze ducha — czy żołnierskiego? nie! — rycerskiego.

Mały, utytłany w błocie podchorąży Makara jest w dalszym ciągu złym „żołnierzem": ma przecie brudne buty, niszczy płaszcz rządowy, oraz nie umie dopilnować, by nie ukradziono rządowych łopat, które były prawie nowe. To też nie ominęło go „wcieranie" od pana kapitana, „paka" w pułku i t. p. codzienne przykrości. Ale na wałach podchorąży jest rycerzem, nie żołnierzem. Poznaje tajemnicę odpowiedzialności za powierzonych sobie ludzi, tajemnicę wszechobejmującej woli, decyzji i rozkazu, poznaje przedziwną metamorfozę nerwów, napiętych stanem wyższej konieczności — kiedy mieszanina odruchów serca i rzutów myśli nabiera bezwiednie cech patetycznych, monumentalnych. I na potwierdzenie wywodów autorskich o transformacji duchowej podchorążego Makary, na przyświadczenie słuszności — psychologicznej — rozróżnień między dobrym żołnierzem a dobrym wojakiem, rycerzem, nastręcza się odrazu lektura cudzoziemska, pamiętniki młodego oficera niemieckiego, Ernsta Jungera. Tłumacz polski, wyższy oficer sztabowy, idąc za porywem więcej chyba niż zwykłego uznania, nazywa go — księciem piechoty. Ów Junger bez hełmu biegnie do szturmu, zaniedbuje tak ważnej części ekwipunku osobistego jak maska gazowa, na postoju daje żołnierzom swobodę, wykraczającą poza regulamin służby polowej... Ów Junger spisywał się na froncie bohatersko; przeniesiony nad wał Dunajca, zastąpiłby zapewne naszego Makarę z powodzeniem, wątpić wszelako należy, czy to uchroniłoby go od paki za zniszczony płaszcz i owe łopatki saperskie.

Ta zawiła i drażliwa sprawa ma oczywiście dwa oblicza — jedno jest objektywne, merytoryczne i stanowi zapewne przedmiot trosk teoretyków wyszkolenia wojskowego armji, — drugie zaś subjektywne, psychologiczne: domena działalności artystycznej. Od powszechnej szarzyzny subjektywnego bytowania do świadomego udziału w świecie norm objektywnych droga Makary prowadzi właśnie przez rycerskość, która jest synonimem bohaterstwa. A stawać się bohaterem, to „rosnąć duchem" Wyspiańskiego.

—Chciałbym, żeby w tumulcie hałaśliwych pokrzykiwań o „reportażu", „obrazie nędzy" i t. p. wygłupów, jakie na temat „Wody wyżej" popełnią napewno zmechanizowani recenzenci, ten właśnie punkt widzenia nie uszedł całkiem uwagi.

Szkoda, że ta książka została napisana w poczuciu konjunktury, „na kolanie". Doskonałością rzemiosła pisarskiego, sugestywnością języka i stylu ustępuje ona znacznie „Grypie". A przecie tak jak „Grypa" w stosunku do powieści poprzednich, jest ona ponownym dowodem rozwoju Jalu Kurka jako powieściopisarza. Za temat ma powódź, zdawałoby się wątek opisowy, a jest w znacznej mierze przezwyciężeniem rozpanoszonej u nas opisowości. Dotyka, ale nie żeruje na obrazach „bidy", które już paru autorom posłużyły do zdobycia sobie kawałka chleba na tym ciasnym świecie. Wymija wreszcie skrupulatnie wszelkie możliwości gierek na fantastyczność. Fakturę tła powieści cechuje nieposzlakowany realizm. Idea konstrukcyjna — jedna postać centralna i jej perypetje psychiczno-moralne na tle prawdziwie epickiem —daje rysunek czysty i świadczący o rygorystycznym, uczciwie przemyślanym stosunku autora do powieści.

Już prymitywna analiza formalna wykazuje ciekawy splot chwytów technicznych. Mamy tu bowiem jako technikę zasadniczą symultaneizm, (nb. jest to forma doskonale adekwatna powodzi) montaż krótkich obrazów i scen, przejęty z filmu i używany chętnie przez powieściopisarzy nowoczesnych, a umożliwiający zarówno komentowanie teraźniejszości przeszłością, jak i efekt jednoczesności zdarzeń. Ale, jak obserwowaliśmy z praktyki pisarzy anglosaskich czy sowieckich, technika ta idzie zwykle w parze z wielością bohaterów, a więc i z wielością aspektów powieściowych. Tak było zresztą i w „Grypie". Tymczasem w nowej powieści Jalu Kurek redukuje aspekty, poprzestając zasadniczo na jednym, autorskim zrośniętym bliźniaczo z aspektem samego Makary. W ten sposób powieść zbliża się do typu francuskiego (Mauriac głównie) —powieści zagadnień moralnych. Jak widzimy, analiza formalna prowadzi do wniosków zbieżnych z dostrzeżonemi uprzednio tendencjami „Wody wyżej".

Nie trzeba, sądzę, rozwodzić się długo, jak bardzo pocieszający jest ten objaw! Młoda powieść polska gziła się na przenajrozmaitsze sposoby — i cynamonowe, i szczurołapie, i chirurgiczno-seksualne, a wszystkie te wysiłki budziły w nas tylko niepokój. Osiągnięcia formalne można podziwiać, można je traktować jako zjawiska urocze, ale jak długo poza niemi nic niema, albo niewiele, tak długo trzeba znosić cierpliwie marne samopoczucie braku rodzimej powieści o walorach autonomicznych.

Szkoda, że „Woda wyżej" została napisana pośpiesznie. Koncepcja „Grypy" (liryczno-opisowa wizja świata) i jej faktura (język, styl metaforyczny, dynamika konstrukcji poszczególnych fragmentów i ich zestawień, zapożyczenia poetyckie) świadczyły oczywiście o bezpośredniości przemiany ewolucyjnej Jalu Kurka — poety awangardowego w nowoczesnego powieściopisarza. „Woda wyżej" jest niewątpliwie kontynuacją zdobyczy konstrukcyjnych autora poematu „Usta na pomoc", ale pośpiech, tak sprzeczny z psychologją awangardowości odebrał tej znakomicie pomyślanej książce sugestywność faktury. Bezsenne noce podchorążego Makary, opisane językiem „Grypy" przemówiłyby żywiej niż użyte w książce trzy rodzaje druku — legitymacja formalna zaniedbanej przynależności.

Józef Maśliński.

WACŁAW IWANIUK.

ZEGARY

od dobrej zawieszonej na stalowych drutach
dotyk wisły rozpala i zalewa żar
pionowo tryskają bajki
na ziemię —
zegary

potem szczęście po zegarach dzwoni
czarne palce zanurza w koło
ósma — dziewiąta — dziesiąta —

wtedy gdy godziny dźwiękiem
zasłaniają wylot na wisłę
ponton czarnych jaskółek zawisa
dziewiąta — dziesiąta — jedenasta —

czas

brzęczą czerwone pszczoły
marszałkowska—popielata—różowa—niebieska
aleje — nowy świat — przedmieście
zegary dzwonią po mieście

warszawa
dwunasta

Zmarł Kurt Tucholsky

W Göteburgu (Szwecja) popełnił samobójstwo emigrant niemiecki Kurt Tucholsky, znany jako autor artykułów politycznych, pamfletów, wierszy i piosenek pod pięciu pseudonimami — Peter Panther, Ignaz Wróbel, Theobald Tiger, Kaspar Hauser, Homunkulus.

Z jego nazwiskiem, względnie jego licznymi pseudonimami łączy się nierozerwalnie historja świetnie redagowanego dawniej przez Siegfreda Jacobsohna, później przez Kurta Tucholskiego, ostatnio przez Karola Osieckiego bojowego czasopisma literacko-politycznego „Die Weltbühne". Gdy Kurt Tucholsky zaczął pracować w „Weltbühne" nakład tego pisma wynosił 1300 egz., w latach republiki wejmarskiej doszedł aż do 130000 egz. Ten niepospolity sukces pismo zawdzięczało w znacznym stopniu współpracy Tucholskiego, czyli Panthera, Tigra, Wróbla, Hausera i Homunculus'a.

Tiger i Panther — owszem miał coś z tygrysa i pantery. Bystry obserwator i przenikliwy publicysta umiał atakować z pasją i zjadliwą ironją. Żółcią i krwią swego serca pisał swe artykuły, skierowane w znacznej mierze przeciwko tym pierwiastkom, które reprezentuje tak dobitnie Trzecia Rzesza.

„Daremne żale, próżny trud!". — Po objęciu władzy przez Hitlera nie napisał już ani słowa.

Przewidywał on taki właśnie epilog swej pracy życiowej. Zawsze nosił przy sobie truciznę. Był pesymistą, „klerkiem". Tłum nie był jego bożyszczem. Nienawidził całą istotą swej duszy nacjonalistycznej reakcji, ale trzymał się zdaleka od lewicowych „masowców". Obok bystrego rozumu posiadał czułe serce. Świadczy o tem jego „Przewodnik dla kochających się"— bardzo swoista, bardzo subtelna, bardzo miła, bezpretensjonalna idylla pasterska, utrzymana w niemal takich samych ciepłych tonach, jak „Paul et Virginie". — Spóźniony odgłos minionej epoki serca.

Opuścił Niemcy już na kilka lat przed dojściem Hitlera do władzy. Zrozumiał wcześniej, niż inni niemieccy literaci,-lewicowcy, iż republika wejmarska dogorywała, iż zbliżał się koniec tego wszystkiego, co kochał i, triumf wszystkiego tego, przeciwko czemu walczył. Myślał już tylko o śmierci. Omylił się co do jej terminu, co do ostatniej stacji. Nie na cmentarzu Weissensee w Berlinie, lecz na cmentarzu szwedzkiego miasta Göteburg znalazł ostatni przystanek. Miał lat 45, gdy odszedł na zawsze.

G. W.

Na marginesie słuchowisk oryginalnych

Troska dyrekcji Polskiego Radja o pozyskanie jak największej ilości oryginalnych słuchowisk, napisanych specjalnie dla „Teatru Wyobraźni" nie pozostanie zapewne bez wpływu na współczesną twórczość literacką. Wysiłki pisarzy w kierunku wytworzenia nowego rodzaju utworów dramatycznych, przeznaczonych wyłącznie do **słuchania**, a nie **oglądania** na scenie powinny w sposób znamienny odbić się na wydoskonaleniu — niektórych zwłaszcza — dziedzin **techniki literackiej**.

Ale w dotychczasowej praktyce słuchowiskowej daje się zauważyć pewne **ograniczenie** tych twórczych poszukiwań nowego wyrazu artystycznego do jednej tylko grupy elementów, — zbyt wyłączne dążenie do wzmocnienia sugestji słuchowiska przedewszystkiem zapomocą szmerów, odgłosów i dźwięków, towarzyszących odtwarzanym zdarzeniom. W tej tendencji — w gruncie rzeczy całkowicie słusznej i uzasadnionej — kryją się jednak pewne niebezpieczeństwa, których nie udało się uniknąć ani autorom, ani też reżyserom i wykonawcom większości dotychczasowych słuchowisk.

—Jedno z tych niebezpieczeństw — to usunięcie na plan dalszy pozostałych, niemniej ważnych czynników radjofonizacji słuchowisk, — zaniedbanie takich ich elementów, jak np. charakteru samego dialogu, sugestywnej wartości pewnych zwrotów, lub intonacji, podkreślonej także zapomocą odpowiedniego układu słów w zdaniu, indywidualizacji mowy poszczególnych postaci, właściwego doboru wyrazów, bezwzględnej selekcji materjału, niedozwalającej na żadne dłużyzny i łataniny, celowej ekonomji środków artystycznych i t. p. Wprawdzie wszystko to są cechy istotne także i dla innych rodzajów literackich, niemniej jednak w stosunku do utworów przeznaczonych dla mikrofonu nabierają one specjalnego znaczenia, jako elementy, **szczególnie silnie** oddziaływające na wyobraźnię słuchacza.

Drugie niebezpieczeństwo kryje się w sztuczności i przesadzie we wprowadzeniu i wykonywaniu owego dźwiękowego „tła" przedstawianej rzeczywistości. Taką wątpliwą wartość artystyczną posiadają np. efekty dźwiękowe, niezbyt dostatecznie związane z odtwarzaną sytuacją i dość sztucznie wstawiane w tekst utworu (np. kanarek w „Biednej młodości" Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej). Odczuwa się je często jako „sztuczki", które wskutek zbyt jaskrawego podkreślenia jakiejś przypadkowej, podrzędnej okoliczności odtwarzanej sytuacji, lub zdarzenia, nietylko nie przyczyniają się do zwiększenia sugestywności słuchowiska, ale też ze szkodą dla całości odciągają wyobraźnię i zainteresowanie słuchacza od głównego motywu utworu.

Wiele zależy tu oczywiście od wykonania, od tego, czy dane efekty dźwiękowe są dostatecznie jasne i zrozumiałe dla słuchacza, którego nie powinno się dręczyć trudnemi do rozwiązania zagadkami w rodzaju tajemniczych odgłosów, jakie słyszeliśmy na początku słuchowiska „Noce Teresy" Nałkowskiej. Być może, że i kanarek z „Biednej młodości" nie zaszkodziłby całości, gdyby nie tak głośno i natarczywie podkreślał swą niedostatecznie umotywowaną rolę w utworze. Trudno także nie zżymać się na notoryczne niemal „trzaskanie" drzwiami przez wychodzące i przychodzące osoby, co w słuchowiskach radjowych nie zostało bynajmniej zarezerwowane wyłącznie dla ludzi nerwowych, podnieconych, lub źle wychowanych. Niezawsze też zwraca się dostateczną uwagę na prawdopodobieństwo słyszalności pewnych odgłosów, czy szmerów. (Jakim np. sposobem słyszymy przez pewien czas **jednocześnie** i płacz Antosi z „Biednej młodości" w kuchni i rozmowę jej sióstr na schodach: należało tu zachować pewną przerwę, taką np. jak przed sceną w gabinecie dyrektora).

Wszystko to jednak szczegóły, wiążące się raczej z techniką wykonania niż z literackim tekstem utworu i nie **one tylko** — jakby można było sądzić — zadecydują o radjofonizacji danego słuchowiska, ale przedewszystkiem **literackie wartości dialogu.** Napisanie zatem dobrego słuchowiska — to twórczość wymagająca nie mniejszej wprawy i kunsztu we władaniu techniką literacką, niż praca w dziedzinie dramatu, przeznaczonego na scenę i dlatego niejeden dramatyczny utwór takich mistrzów słowa, jak Fredro, Wyspiański, czy Żeromski, odtworzony przed mikrofonem, wypadłby zapewne o wiele sugestywniej, niż współczesne, specjalnie w tym celu napisane słuchowiska.

Z tego też założenia wychodził zapewne p. Arnold Wilner, autor zręcznie skleconego słuchowiska p. t.: „Jubilat", skoro zrezygnował z przeprowadzenia własnego pomysłu, a ograniczył się do przeróbki jednoaktowej sztuki Czechowa p. t.: „Łabędzi śpiew". Jeśli się jednak zważy, że tak podstawowy pomysł utworu p. Wilnera (rozmowa aktora z suflerem w nocy na scenie pustego teatru i deklamacja jubilata), jak też większości jego motywów (jubileusz artysty, jego sen, samotność w opuszczonym teatrze, ciemna widownia, oglądana przezeń w nocy, myśl o duchach, sufler, zjawiający się, jak duch, przestrach artysty, bezdomność suflera i t. p.) zostały już poprzednio wyzyskane **w tym samym kompozycyjnym układzie** w utworze Czechowa — dziwne nieco wyda się, że autor nie uważał za stosowne poinformować jakoś słuchaczów o owym czcigodnym literackim wierzycielu, którego dziełem rozporządza się tak niefrasobliwie zwłaszcza, iż słuchowisko nadawane było na całą Polskę, **jako utwór „oryginalny"**. A może p. Wilner ma inne pojęcia o „oryginalności" literackiej?

Czesław Zgorzelski.

Tabela loterji

z dnia 10 stycznia

I i II ciągnienie

Zł. 10000 na n-ry: 12102 152996.
Zł. 5000 na n-ry: 9821 135548 153159 166701
Zł. 2000 na n-ry: 5919 8930 21728 34341 53161 62009 63785 66922 82560 85225 86461 90825 96253 97249 120114 123266 125335 133501 139298 140960 142356 148572 160616 166004 185701
Zł. 1000 na n-ry: 2171 13982 14708 19812 21716 28224 29297 29938 36443 37416 40909 40936 47563 47963 48242 54197 54928 59629 77405 82514 84861 88968 102804 105008 106446 109471 118607 119686 123184 127072 129138 135884 147181 147786 148645 148639 153138 166654 172811 175016 181791 182018

Wygrane po 200 zł.

47 110 431 899 900 58 1000 51 214 54 384 516 623 716 838 902 2017 47 103 225 91 363 76 87 473 97 609 22 36 73 830 3003 602 48 91 862 924 26 55 83 4027 33 137 206 327 94 412 91 761 853 5041 120 24 54 85 218 426 81 543 91 636 87 876 918 47 94 6011 51 116 213 40 79 397 582 746 80 942 7055 56 73 194 242 321 97 762 76 903 8001 84 105 27 99 216 34 322 469 658 79 757 893 9012 75 194 262 70 417 33 81 552 95 847
10020 160 225 47 97 497 536 68 746 809 93 11014 83 111 217 92 312 89 955 98 12163 82 215 352 647 854 980 13239 475 84 88 511 922 936 64 97 14065 81 101 25 280 347 78 466 550 712 866 75 85 15184 210 63 336 41 870 99 925 29 16115 71 396 413 14 78 502 620 755 70 823 17384 450 97 547 63 629 722 823 18005 24 37 42 61 111 24 327 518 697 933 74 19021 231 317 47 427 576 88 733 48 862 923 52 77
20040 194 226 319 63 66 631 820 30 921 21029 105 243 500 74 644 52 737 814 998 22023 197 385 411 41 599 672 90 863 71 946 23061 112 88 204 52 62 388 453 513 67 636 99 824 929 35 76 24005 151 70 204 76 300 9 425 592 638 60 25027 581 673 92 728 51 834 987 26061 67 97 233 344 64 78 424 602 17 711 883 27094 165 356 497 812 23 906 16 28022 92 249 54 312 408 623 32 83 720 32 89 905 54 29209 32 317 494 672 744 853 903 5 20
30069 133 78 325 477 604 36 86 31280 415 625 44 60 83 772 907 52 75 32061 125 31 46 276 427 48 546 868 94 791 33059 69 76 86 386 643 63 70 792 970 34109 94 449 89 576 77 658 830 915 82 35005 77 79 159 79 277 364 573 717 36053 149 328 425 69 505 635 759 921 25 37024 65 90 109 252 405 59 745 71 845 906
38078 176 310 75 478 535 693 992 39054 205 324 413 524 80 88 995
40671 192 253 509 785 818 977 41166 254 434 63 77 676 708 47 83 821 96 937 47 454 81 221 57 334 93 499 705 71 858 43087 164 275 349 402 885 905 99 44021 114 310 46 65 497 676 748 79 801 42 45257 400 518 705 47 75 913 46057 65 71 227 400 560 62 966 47097 387 407 42 526 692 736 48206 480 575 99 811 89 49011 44 91 346 407 525 62 75 721 843 79 93
50022 137 99 670 785 896 51133 273 356 406 42 630 749 885 99 901 10 57 52064 157 94 409 92 538 692 798 816 34 46 963 53098 175 296 326 58 82 97 519 641 57 761 70 858 958 54115 99 226 79 347 460 608 24 700 16 55048 72 487 565 635 901 2 36 70 87 56092 99 156 272 312 97 424 525 38 660 77 99 959 57264 461 676 740 44 45 75 809 22 998 58004 194 454 552 644 716 866 917 61 59027 120 37 98 294 322 98 414 763 78 837
60096 125 520 80 608 753 93 927 53 61058 121 200 52 377 409 47 83 524 601 721 90 826 911 62061 94 102 5 75 223 24 56 481 631 61 82 97 710 807 52 914 70 63095 395 410 64048 260 318 435 881 65008 9 115 99 297 401 27 545 88 665 750 848 914 22 65 66038 53 220 40 322 487 947 67071 102 41 331 70 433 606 79 725 78 843 91 934 66 68126 317 466 567 648 99 827 52 953 69478 589 661 92 827
70286 312 21 48 631 765 843 909 71050 210 62 67 456 602 750 818 57 908 72327 460 75 760 81 93 928 73051 119 22 97 392 88 492 809 911 76 74225 443 576 604 26 96 751 800 77 926 91 75115 597 644 797 965 72
76084 171 274 434 516 52 643 59 764 90 939 62 77024 147 329 71 498 717 89 838 78086 206 433 529 608 756 61 900 92 79091 193 387 441 44 572 704 9 19 83 854 985
80040 44 85 354 462 82 665 791 96 961 91 81111 75 306 655 874 960 82020 437 40 587 760 96 83180 303 11 413 622 84 705 837 915 84022 34 157 424 72 81 9 635 73 748 960 85146 52 68 433 521 96 664 735 99 820 81 928 96 86011 92 156 319 43 808 969 87207 309 443 65 559 717 94 855 74 937 93 88081 87 103 225 489 899 906 39 89019 208 330 517 19 632 59 68 888 962
90045 400 79 824 946 91013 276 349 91 415 67 71 74 534 976 92068 100 88 215 359 82 416 502 17 601 75 98 709 829 40 954 94112 40 51 396 508 23 607 42 84 744 94 838 95218 458 91 576 638 73 829 32 96000 8 125 225 28 42 307 421 83 601 2 916 97072 271 434 865
908 25 98120 222 85 314 402 80 577 654 818 32 89 96 931 98 99011 59 102 9 209 69 71 83 394 600 87 714 880 96 962
100142 205 305 22 70 486 871 97 904 11 66 90 101302 97 411 51 570 600 814 961 66 90 102407 14 641 744 69 842 997 103002 336 441 60 636 728 104038 94 101 14 439 503 71 94 98 619 105068 385 432 720 81 868 940 67 106184 273 308 31 426 61 614 708 981 107121 62 262 327 82 716 839 954 80 108004 412 620 836 48 998 109119 33 372 607 766 900 66
110007 65 88 141 63 70 270 405 584 745 870 92 111098 148 76 214 329 518 19 616 30 739 885 997 112111 96 213 93 346 462 577 90 616 73 74 762 113036 237 330 91 414 699 848
114014 27 50 226 28 75 83 323 520 882 87 904 30 115052 54 55 110 266 363 635 72 743 809 961 116060 246 357 91 409 81 90 547 829 117054 123 33 429 95 512 616 31 76 118004 6 125 32 577 958 119001 67 94 274 327 50 444 598 641 783 97 808 15
120120 414 34 558 804 121018 54 60 120 42 75 229 80 451 560 84 647 77 765 85 91 800 49 122002 51 389 431 42 861 90 917 123126 52 93 218 80 420 753 81 837 954 124120 66 259 84 534 35 659 91 907 87 125019 255 307 594 627 874 921 67 73 80 126259 70 465 596 701 77 127010 415 84 587 794 861 937 43 128104 23 333 481 552 76 641 43 80 832 905 33 129170 203 17 312 68 543 82 649 61 714 95 848 946 77
130209 301 70 492 556 665 752 924 43 131102 11 429 77 562 626 34 806 132093 123 356 639 68 709 94 813 133011 91 369 625 84 890 957 94 134039 44 226 474 577 617 26 817 56 69 916 55 135102 327 446 79 556 657 64 771 818 47 136093 152 65 298 341 541 753 95 945 62 137140 76 88 418 520 79 610 25 79 80 729 98 948 56 64 138065 253 448 56 506 9 614 725 39 848 980 139009 71 154 206 429 52 81 613 45 727 28 860 901 93 94
140003 95 119 278 394 495 782 884 950 141350 760 92 839 76 929 78 142110 44 73 86 259 395 494 95 604 9 726 863 994 143158 65 464 86 506 11 37 685 852 144043 124 235 43 501 77 813 62 907 52 145163 381 422 30 533 95 606 741 146076 137 302 99 474 632 753 822 28 88 987 147273 673 781 98 811 17 148007 14 130 64 277 437 571 92 648 99 759 79 880 81 954 149014 59 131 402 534 610 767
150072 116 51 209 21 51 329 406 87 561 609 812 46 151061 174 445 736 58 937
152161 234 452 534 709 75 957 60 93 153001 119 53 219 301 429 31 37 517 618 66 76 818 154358 714 826 155327 421 645 64 714 19 884 156142 248 49 56 92 350 68 91 98 441 82 92 576 655 95 836 78 902 97 157400 7 73 908 58 158020 103 255 363 68 90 446 593 637 61 797 866 82 159057 236 608 39 729 36 834 914 82
160011 287 370 449 95 98 638 67 86 868 79 933 91 161019 208 43 332 66 98 555 83 723 54 976 162112 213 389 412 523 684 749 800 45 163051 64 295 320 786 820 904 8 164215 301 7 55 486 507 36 621 55 892 165231 42 409 28 603 771 929 82 166068 190 229 301 58 73 433 528 627 39 732 811 998 167023 165 76 361 70 412 696 908 169074 144 200 98 581 942
170033 116 231 395 636 814 23 71 936 38 79 171012 156 58 411 71 577 693 735 854 172005 46 77 287 461 634 756 977 79 173015 192 248 80 88 552 683 783 800 52 93 174035 96 220 39 389 401 804 34 79 950 84 175029 43 78 191 308 481 525 656 758 176242 364 484 527 86 623 881 177134 330 402 565 635 915 178025 75 204 70 555 787 850 179119 66 219 61 438 624 816 36 62 65 959
180013 276 81 316 415 549 82 750 806 971 95 181070 374 91 477 623 62 715 927 182004 250 497 566 664 735 819 73 955 183079 124 314 410 505 46 932 184196 285 319 438 68 674 703 946 95 185073 75 214 89 449 53 77 946 48 186039 48 210 80 396 489 98 516 85 702 23 54 68 861 96 187077 267 85 320 90 448 562 712 32 845 188456 95 744 60 76 828 971 189069 99 239 489 94 97 666 714 56 909
190085 119 467 869 191126 29 76 92 140 66 176 588 931 933 192045 52 93 131 42 88 204 52 305 495 570 89 722 48 98 193040 46 685 713 61 390 194019 292 349 438 671 714 17 856 940

III-e ciągnienie

Po 200 złotych

63 521 1240 364 89 531 631 2118 265 404 9 721 827 3234 322 85 684 839 60 75 981 4014 151 230 382 754 949 5641 808 901 6416 691 766 7273 550 73 734 97 8112 240 59 94 334 385 490 871 942 60 9241 404 769
10040 401 37 576 11204 51 319 443 860 999 12107 404 883 13206 47 331 787 962 14463 989 15236 311 54 491 521 813 16071 85 209 32 17425 534 73 650 67 724 996 18013 627 710 19078 476 501 637 741 859 946 74

20270 93 603 86 886 21016 122 308 404 729 89 22073 194 287 356 570 894 23058 121 259 410 77 528 839 24042 591 815 16 941 25343 461 955 26149 797 817 81 27170 423 511 42 97 649 831 36 37 64 907 69 96 28014 129 509 69 685 918 29075 123 240 707 37 911 87
30095 210 39 595 645 752 852 31143 340 89 681 87 725 998 82532 616 33155 73 203 426 558 728 34041 245 471 35446 683 823 36544 57 611 876 37022 178 248 359 460 83 526 675 862 38106 246 39035 122 222 615 700 860
40027 439 598 735 996 98 41049 621 75 42138 49 241 377 546 43003 283 44360 518 831 45259 338 757 804 46016 61 312 18 89 461 952 54 47172 215 359 98 566 715 844 48029 32 577 616 62 67 792 832 953 72 49127 758
50139 315 476 595 845 968 51373 617 66 773 807 922 52132 497 613 721 53040 41 76 128 46 371 436 54088 370 433 598 867 55031 206 84 643 884 914 18 56002 52 212 406 32 613 57203 964 58421 81 889 940 59034 38 56 103 234 39 643 44 999
60205 366 482 95 726 812 20 970 61016 449 571 620 733 809 15 49 62123 307 641 63056 266 70 542 64163 226 310 597 917 65175 348 94 710 804 7 88 66188 311 88 778 67111 255 724 68329 86 565 676 69306 48 726 92 890 94
70169 75 564 705 970 71132 55 596 647 849 946 72016 206 468 564 638 771 74007 89 103 42 278 394 403 701 4 70 75031 93 99 685 861 90
76030 569 906 77690 78215 83 466 79108 712 66
80090 413 83 750 81349 73 478 537 769 980 82128 226 388 490 712 92 83042 479 94 584 696 932 33 84087 192 510 711 955 85279 375 796 924 86141 224 470 77 91 892 87127 203 403 743 816 88193 240 93 437 833 89044 355 502 692
90028 304 61 847 972 91037 430 68 933 92104 353 483 777 892 93078 321 530 816 944 94917 95001 43 426 807 911 96477 830 97112 266 82 526 39 983 98235 435 89 733 99346 546 93 656 70
100011 107 241 642 721 802 101248 80 335 554 626 908 102175 585 103106 81 255 360 591 773 957 104321 49 68 436 51 572 669 962 70 105215 419 504 670 106026 230 42 748 107054 283 502 778 829 964 108044 209 599 109223 392 755 931
110015 308 539 61 111237 333 532 720 60 92 859 112288 775 833 939 113476 79 785 97 880 97
114023 115124 212 329 62 642 732 65 898 925 46 116093 319 430 95 584 812 57 914 117018 36 134 379 475 904 54 57 58 118055 62 568 620 74 119034 294 565 75 759 891
120124 248 563 877 121218 37 65 338 934 122398 496 694 844 123087 101 285 415 94 558 614 61 124028 89 504 11 854 125099 248 425 815 126013 267 127300 73 680 128137 82 83 241 353 707 129022 92 132 364 781
130022 365 551 624 27 31 756 131030 218 319 566 57 58 81 132157 579 980 133234 41 50 785 831 931 134024 669 715 60 831 59 135006 181 211 18 436 65 627 937 40 136000 82 182 598 697 704 907 86 137202 984 138104 830 936 139068 98 446 508 90 622 63 961
140080 367 80 404 795 925 141051 267 344 424 142441 70 658 702 3 874 937 89 143349 584 842 933 144146 222 767 97 902 145060 199 226 47 387 522 967 146386 576 653 814 147039 109 57 218 398 444 672 831 148184 94 383 467 80 859 162 624 794 149030 32 323 59 895 919
150352 85 88 905 151124 592 650 771 152092 196 645 901 13 153433 867 91 936 154444 628 58 155120 90 625 57 156009 10 352 894 939 157002 151 543 158317 939 159684 740 866 951 85
160097 308 94 705 801 161129 394 162137 722 866 928 64 163049 89 238 366 487 57 91 760 934 164087 765 964 165414 53 166178 425 796 970 167136 293 738 943 168283 408 62 652 855 169198 232 403 98 659 875 170201 39 569 171777 172659 761 173172 398 517 602 174062 168 861 175119 513 740 77 176096 549 808 177022 57 91 159 239 609 991 178320 787 918 179241 382 412
180473 625 773 926 181008 48 196 378 586 802 920 182047 88 263 399 953 183094 235 64 378 842 184010 185 281 546 49 835 185031 172 319 650 78 85 81 188110 256 32 429 539 815 22 189032 776
190346 606 870 191340 459 824 926 192189 224 493 562 663 778 895 954 60 194801

IV-e ciągnienie

50.000 zł. na Nr.: 95423
25.000 zł. na Nr.: 2633
20.000 zł. na Nr.: 1580
10.000 zł. na Nr.: 117066 129298 175832
5.000 zł. na Nr. Nr.: 13554 48854 52908 60597 62703 65884 73913 75046 89107 104778 105551 110465 119523 127327 143466 145427 152704 161158 177955 185719 187633 194258
1.000 zł. na Nr. Nr.: 5908 11729 17936 20032 27536 29800 32574 40182 41371 42445 61439 68379 70527 71556 71736 72622 75451 76118 82007 82692 85140 93805 97836 100046 109695 114734 116368 118493 122426 148176 151158 168836 169631 187721

Po 200 zł.

85 285 339 86 427 52 57 61 604 721 818 1133 429 57 532 647 71 26 831 2058 151 422 40 518 956 3038 215 343 563 721 22 88 4190 630 61 819 5073 195 357 446 86 618 6103 65 594 7061 130 512 617 705 43 8359 553 9197 295 347 452 820.
10005 88 280 426 573 647 55 780 11011 794 850 909 12433 697 723 987 13783 90 946 14123 60 527 894 15019 93 275 357 613 44 835 16172 432 80 17127 75 356 861 921 18594 723 19223 54 64 537 738 831.
20399 519 66 828 21449 559 22757 90 93 970 98 23135 591 709 902 24004 578 766 95 879 25015 178 26363 436 823 27079 415 544 678 709 28007 123 231 74 360 515 774 893 99 29242 302 23 665 702 94 841.
30463 87 88 690 791 880 965 80 31012 141 218 430 605 774 32389 500 57 61 678 721 77 846 33250 353 507 21 63 76 773 822 26 34108 393 457 795 856 35230 431 522 52 960 36084 290 598 658 37167 371 402 653 896 926 38403 76 521 972 39334 736 934.
40929 343 41185 730 84 922 42 42027 137 253 353 607 816 43023 272 317 44187 241 415 504 6 40 858 45054 65 238 291 432 64 793 46215 61 69 997 47763 886 48047 347 979 49077 180 303 561 94 884
50503 4 51359 76 678 757 52189 245 315 474 685 792 855 53437 54052 267 302 501 92 876 55247 453 632 757 886 56086 126 332 575 831 33 44 57200 94 313 453 59 80 533 58185 214 365 409 501 21 83 59287 365 745 961.
60042 129 464 542 47 48 629 891 61185 219 354 62 509 694 780 891 922 62041 181 476 866 63201 33 65 533 37 87 604 58 745 48 897 64022 317 548 774 941 65282 66091 560 67 226 524 788 68956 69046 340 690 754 842 51 66 998.
70182 861 71075 280 317 33 560 64 768 931 722222 404 667 970 73184 219 311 85 98 605 74481 671 85 75052 121 288 451 560 833 75 925.
76526 72 603 77016 327 55 460 525 654 791 78117 681 910 79039 324 533 823 909
80239 72 775 81038 174 469 539 728 36 869 82007 188 241 568 601 7 71 83337 487 561 961 84001 103285 511 85036 229 80 526 680 818 52 86102 438 57 566 626 51 789 907 87244 48 344 422 513 829 88537 57 936 89416 736 940
90037 368 429 580 638 91044 71 946 92112 220 455 583 650 747 60 808 93024 142 241 375 496 800 917 94358 475 532 34 901 95222 481 684 765 885 96080 533 62 97091 193 317 681 82 98233 504 27 59 53 99040 80 166 292 81 392 577 925
100058 222 377 101001 118 237 591 93 102034 492 636 776 103282 678 786 104030 93 177 305 640 940 105241 77 815 106074 150 538 691 107359 484 108012 197 319 400 563 720 69 109099 495 566 79 688 767 844 961
110189 99 273 412 682 792 923 111058 378 502 112025 128 314 561 98 863 908 22 62 113314 431 635 881 93 114456 584 665 712 856 115080 276 677 927 116351 505 117083 793 812 986 118056 136 292 119149 207 364 974
120360 711 121617 25 741 958 122381 516 68 834 911 123672 124382 97 536 91 959 89 125134 314 407 18 760 61 871 978 126115 402 690 30 707 127245 624 836 128377 884 947 91 129078 360 66 85 991
130037 43 175 390 540 55 131182 398 472 985 132084 536 59 616 54 799 828 133008 463 71 715 804 30 973 134429 709 892 941 42 135051 256 445 659 832 136661 99 441 75 896 969 137658 708 23 827 84 916 69 138476 967 139058 182 528 77 693 721 73 92 932
140937 111 614 53 415 528 909 58 142488 550 143174 417 774 983 144019 38 260 416 915 145042 424 893 146026 41 260 276 393 496 148054 191 792 951 83 149083 190 427 544 764 962
150451 621 23 151607 575 627 80 963 152533 701 153056 137 65 262 567 89 859 154309 82 749 95 814 96 155192 233 460 600 18 859 992 156055 151 232 349 518 41 651 734 809 926 157337 544 48 698 783 955 158038 48 190 587 669 917 159096 386 560 832 932 75
160110 211 80 161055 579 775 161163 358 620 747 162072 302 163187 91 357 837 164159 382 473 732 165043 166064 148 545 80 53 519 167501 20 787 802 168115 432 89 169398 374 481 560
170024 115 491 959 171249 794 921 172044 66 198 99 223 449 579 843 816 33 173277 517 607 829 174350 72 871 955 175193 433 698 90 960 66 176356 601 53 177560 926 178235 485 394 96 718 89 780 179049 105 209 25 96
180248 362 181075 320 457 733 848 938 182170 531 831 49 95 25 183609 936 184083 321 410 620 715 185087 193 344 718 186102 270 98 337 423 187042 19 47 75 78 189015 188207 357 741 48 190446 121 249 306 540 70 969
190033 585 191062 174 287 379 692 745 192592 840 73 942 193030 133 258 311 75 86 569 194042 351 473 696 805 28 90

Premjer angielski przed sądem

Przed sądem policyjnym w Shawport stanął jako oskarżony nie kto inny, jak premjer W. Brytanji, Stanley Baldwin, którego sędzia skazał na karę 10 szylingów za to, że pies, należący do p. Baldwina biegał bez przepisowego kagańca. Premjer nie protestował, zapłacił grzywnę, a znajomym swoim opowiadał, jak się to stało. „Pies mój jest z natury ciekawy, wybiegł więc raniutko z domu, aby powąchać powietrze. Siadł sobie na trawniku, a że kaganiec go uwierał, strząsnął go przy pomocy przednich łap". Tłumaczenie premjera nie przekonało jednak inspektora policji, który spisał protokół i pociągnął p. Baldwina do odpowiedzialności. „Jesteśmy wszyscy równi wobec prawa, cieszę się więc z tego, że sąd potraktował mnie jak zwykłego obywatela", zauważył premjer.

Śmiertelność niemowląt w Polsce

Według ostatnich obliczeń, w III kwartale 1935 r. zanotowano w całej Polsce 25.517 zgonów niemowląt, w tem 492 w Warszawie, 2.757 w województwie lwowskiem, 2.342 w warszawskiem, 2.211 w łódzkiem, 2.162 w kieleckiem, 1.928 w krakowskiem, 1.708 w poznańskiem, 1.565 w wołyńskiem, 1.536 w stanisławowskiem, 1.335 w pomorskiem, 1.332 w lubelskiem, 1.277 w białostockiem, 1.232 w tarnopolskiem, 1.082 w śląskiem, 960 w poleskiem, 821 w nowogródzkiem, oraz 781 zgonów niemowląt w województwie wileńskiem.

Przeciętnie na 100 urodzeń żywych przypada w tym okresie 11.5 zgonów niemowląt. Śmiertelność niemowląt wykazuje zatem duży spadek, miano wicie w II kwartale 1935 r. wynosiła 12 zgonów na 100 urodzeń żywych, w I kwartale r. ub. 15.1, a w tym samym okresie r. 1934 — aż 17.7

Wśród pism

—Ostatni numer tyg. „Świat" przynosi artyk. M. Szerera, w którym autor opisuje dzieje zamku w Hampton-Court i losy jego królewskich mieszkańców. Na tle starych murów zamczyska barwnie rysują się postacie władców dawnej Anglji. Dalej „Świat" przynosi serję reportaży H. Bujakowskiej z podróży motocyklowej Warszawa —Szanghaj. Autorka podaje interesujące szczegóły przejazdu przez dżunglę. Prócz tego „Świat" zawiera korespondencję własną z Madrytu o ostatnich wypadkach w Hiszpanji, cięty felieton Polów Pereł. Tydzień Świata, nowości J. Wyczółkowskiej Kobieta i basta F. W. Bunikiewicza Życie w kolorach, świat mody, teatru, filmu oraz liczne ilustracje.

HUMOR

NIEPOROZUMIENIE.

— Sprawiłem sobie nową syrenę do auta.
— Tak, a co się stało z tą przystojną blondynką, która ci stale towarzyszyła?

DZIEDZICZNOŚĆ.

— Do kogo podobny jest wasz ściwie twój synek?
— Oczy odziedziczył po mojej żonie, nos po mnie, a głos — zdaje mi się — po klaksonie.

PRZYJACIÓŁKI.

— Dzisiaj w południe spotkałam męża pani na ulicy, ale on mnie nie zauważył!
— Tak, opowiadał mi właśnie o tem.

Manifestacja protestacyjna
i zbiórka na fundusz pomocy ludności polskiej w Litwie

Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego akcji protestacyjnej przeciwko uciskowi ludności polskiej na Litwie.

W czasie posiedzenia ustalono ostatecznie, że wielka **manifestacja protestacyjna przeciwko prześladowaniom Polaków na Litwie odbędzie się w dniu 19 b. m. o godz. 12 min. 30 na pl. Łukiskim** w Wilnie.

Jednocześnie Komitet Wykonawczy realizując uchwałę powziętą w dniu 5 b. m. na wiecu protestacyjnym, postanowił **zorganizować w tymże dniu (19 bm) zbiórkę na rzecz funduszu pomocy dla ludności polskiej na Litwie.**

KRONIKA

Niedziela **12** Styczeń

Dziś: Arkadjusza M.
Jutro: Weroniki, Leoncjusza

Wschód słońca — godz. 7 m. 39
Zachód słońca — godz. 3 m. 15

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 11.I. 1935 r.

Ciśnienie 747
Temp. średnia +5
Temp. najw. +6
Temp. najn. +1
Opad: 7,4
Wiatr: połudn. zach.
Tend. bar.: spadek
Uwagi: pochmurno, deszcz

BIBLJOTEKI I MUZEA.

— **Bibljoteka im. Tomasza Zana** (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedz. — 13—20. **Bibljoteka Uniwersytecka**— g. 9.-15—czytelnia czasopism i publiczna do 20. **Bibljoteka Państw. im. Wróblewskich** (Zygmuntowska 2) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

Bibl. Wiedzy Religijnej i czytelnia czasopism — Zamkowa 8, 1 p. — Środy i Soboty, g. 16—19.

— **Bibljoteka i Czytelnia R. W. Z. A.** Cela Konrada — Ostrobramska 9 otwarta codziennie od godz. 17—19. (Czasopisma artystyczne i literackie polskie i w obcych językach).

Muzeum Archeologji Przedhistorycznej USB. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki — 12—14, wtorki g. 16—18. **Muzeum Etnograficzne U. S. B.** (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, — piątki 16—18. **Muzeum Przyrodnicze USB.** (Zakretowa 23) w niedziele i środy g. 11 — 14. **Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk** (ulica Lelewela) — niedziele — godz. 12 — 14. **Muzeum Białoruskie** (Bazyljanie. Ostrobramska 9) — codzień — oprócz dni świątecznych — g. 9—12, w niedziele i święta — po uprzedniem porozumieniu się z Dyrekcją. Bibljoteka — w dni powszednie oprócz poniedziałków g. 12—15. **Muzeum Ikonografji Wilna i Zbiorów Masońskich** (Zygmuntowska 2)—w soboty — g. 12—15.

DYŻURY APTEK:

Jak już donosiliśmy poczynając od 5 stycznia wprowadzono odpoczynek niedzielny w aptekach. W związku z tem w niedzielę dyżuruje tylko część aptek.

Dziś więc dyżurują apteki następujące:

Wł. Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); P. Jundziłła (Mickiewicza 33); Wł. Narbuta (Św. Jańska 2); B. Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wit. Zajączkowskiego (Witoldowa 22); S-ów A. Paka (Antokolska 42); Wł. Szantyra (Legjonów 10).

RUCH POPULACYJNY:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Astromowicz Paweł; 2) Bukowska Jadwiga; 3) Rybicki Jan; 4) Zajączkowski Jan; 5) Joffe Sara; 6) Krywicki Berel; 7) Chesiakówna Krystyna; 8) Chesiak Jerzy

— ZGONY: 1) Ostrouch Adam, rolnik, lat 18; 2) Abel Pejsach Lejba, 1 rok; 3) Szpilewska Anna, lat 59; 4) Buoszko Adela, lat 66; 5) Lisztwan Franciszek, dozorca więzienny; 6) Rynkiewiczówna Jadwiga, 1 rok; 7) N. N. Barbara (niemowlę).

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Łukaszewski Jan, inżynier z Warszawy; Abłamowicz Ewa, żona adw. z Krakowa; Raczkiewicz Mieczysław, adw. z Warszawy; Maksakowa Marja, śpiewaczka z Moskwy; Grosse Jan, ziemianin z Krakowa.

ADMINISTRACYJNA.

— **Odmowa rejestracji t-wa.** Grono osób zwróciło się do Urzędu Wojewódzkiego o rejestrację **t-wa miłośników akwarjów i terrarjów.** Na podstawie art. 20 prawa o stowarzyszeniach wojewoda wileński odmówił rejestracji tego stowarzyszenia z uwagi na to, że nie odpowiada ono względom pożytku społecznego.

PRASOWA.

— **Konfiskata.** Starosta grodzki zarządził 11 b. m. konfiskatę czasopisma litewskiego „Vilniaus Žodis", Nr. 2 z dnia 11 stycznia, za dwa artykuły zawierające nieprawdziwe wiadomości o stosunkach polsko-litewskich.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie
Konto P. K. O. 146111

MIEJSKA.

— **Stan zatrudnienia przy robotach miejskich** i w przemyśle w ciągu ostatniego tygodnia na terenie Wilna uległ pewnym zmianom, a mianowicie:

Zmniejszono stan zatrudnienia robotników przy robotach miejskich o około 150 osób, wobec czego obecnie zatrudnia się przy robotach komunikacyjnych 485 robotn., przy robotach wodociągowo-kanalizacyjnych 311, przy robotach elektrowni 73 robotn. Razem 869 robotn.;

zwiększono stan zatrudnienia w fabryce dykty o 30 robotn. Obecnie ta fabryka zatrudnia ok. 80 robotników;

zmniejszono stan zatrudnienia w fabryce „Elektrit" o około 190 robotników. Obecnie pozostało przy pracy około 300 osób.

SPRAWY SZKOLNE.

— DYREKCJA KURSÓW MATURALNYCH Sekcji Szkolnictwa Średniego w lokalu gimn. im Zygmunta Augusta w Wilnie niniejszem komunikuje że z dniem 10 stycznia 1936 r. po ferjach świątecznych rozpoczęły się wykłady na obu Kursach. Kancelarja udziela informacyj codziennie w wyżej wymienionym lokalu w godz. 17—18.

WOJSKOWA.

— UWADZE POBOROWYCH ROCZNIKA 1915. Poczynając od dnia 2 stycznia rb. w lokalu referatu wojsk. zarządu miasta wyłożone zostały spisy poborowych roczn. 1915. Okres wyłożenia spisów kończy się dnia 15 bm. Mimo jednak, że do końca terminu pozostało tylko kilka dni, poborowi wykazali stosunkowo małe zainteresowanie spisami. W związku z tem należy nadmienić, że w razie stwierdzenia nieścisłości lub braków w spisach odpowiedzialni będą za to sami poborowi.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **I Posiedzenie Naukowe Wileńskiego T-wa Lekarskiego** odbędzie się 13.I r. b. o godz. 20-ej w lokalu własnym (Zamkowa 24).

RÓŻNE

— MIESZKANIA MUSZĄ BYĆ ODSEPAROWANE OD SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH. Urząd Przemysłowy m. Wilna przystąpił do kontroli sklepów spożywczych i kolonjalnych w celu ustalenia, czy mieszkania są odseparowane od sklepów, jak tego wymagają przepisy. W wyniku tych lustracyj Urząd Przemysłowy zarządził likwidacje kilku sklepów.

Tragiczne wypadki w pow. dziśnieńskim

W dniu 6 bm. o godz. 6.40 na torze kolejowym Parafjanów—Królewszczyzna na 533 klm. znaleziono zmasakrowane zwłoki nieznanego mężczyzny, lat około 25. Dokonane oględziny nasuwają przypuszczenie, że osobnik ten popełnił samobójstwo, rzucając się pod przejeżdżający pociąg. Rysopis: szatyn, czoło wysokie, nos szeroki oczy piwne, brwi ciemne. Ubrany w kurtkę bronzową z czarnym baranim kołnierzem, czapka koloru siwego.

*

W dniu 4 bm. w Głębokiem, we własnej stodole powiesił się Piotr Simakowicz, lat 26. Przyczyną samobójstwa było ogólne zniechęcenie się do życia, spowodowane rozstrojem nerwowym, w jaki popadł w ostatnim czasie po śmierci narzeczonej. Przy denacie znaleziono pisaną własnoręcznie przed śmiercią kartkę, którą powiadamia, że odbiera sobie życie z tęsknoty oraz prosi o pochowanie na cmentarzu.

*

W jeziorze Dołgie w rejonie gm. prozorockiej pow. dziśnieńskiego, wskutek załamania się lodu utonął 5 letni Roman Milewski z kol. Kamionka, gm. prozorockiej. Po wydobyciu z jeziora zwłoki pochowano na cmentarzu rzymsko—katolickim w kol. Dołgie.

Teatr i Muzyka
W WILNIE

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Popołudniówka!** — Dziś, w niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 4-ej dana będzie po raz ostatni na przedstawienie popołudniowe arcywesoła farsa w 3-ch aktach L. Verneuill'a p. t. **„Jabłuszko".** Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8-ej — wobec odejścia publiczności od kasy przy ostatniem przedstawieniu — dana będzie dziś raz jeszcze wielce interesująca sztuka współczesna M. Trigera — **„Szczęśliwe małżeństwo".** Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„W Wilnie życie wre!"** Dziś o godz. 8,15 wiecz. grana będzie wspaniale wystawiona barwna rewja noworoczna w 19 obrazach „W Wilnie życie wre!"

— **Dzisiejsze przedstawienie „Rose Marie" w „Lutni".** Dziś o godz. 4 pp. ukaże się po cenach zniżonych melodyjna amerykańska operetka „Rose Marie" z Bestani, Martówną i Wawrzkowiczem w rolach głównych.

— **„Mały gazeciarz" w „Lutni".** Dziś, o godz. 12.15 przedstawienie dla dzieci i młodzieży Ujrzymy po raz ostatni sztukę W. Stanisławskie, w 6-ciu obrazach „Mały gazeciarz".

— **„Księżniczka Miljardów" w „Lutni".** — Przygotowania do wystawienia pięknej operetki Falla „Królowa Miljardów" w całej pełni. W roli tytułowej wystąpi Elna Gistedt, w otoczeniu całego zespołu artystycznego. Reżyseduje M. Tatrzański. Do operetki tej przygotowano nową efektowną wystawę.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś 12.I w Mołodecznie doskonałą komedję w 4-ch aktach L. Verneuill'a p. t. „Fotel Nr 47".

Sprostowanie

W sprawozdaniu z koncertu G. Ginzburga (Kurjer Wileński z dn. 10 bm.) zamiast „predysproporcja artysty" powinno być „predyspozycja artysty"; pozatem w końcowej części artykułu po słowach: ...etiudy „Camponelli" Liszta — opuszczony został dalszy ciąg zdania: „...z których Ginzburg wyeliminował pokusę zabłyśnięcia swoją nieskazitelną techniką na korzyść ujęcia tych utworów, jako pastelowych obrazów muzycznych".

TEATR „REWJA" ul. Ostrobramska 5.

Dziś, w niedzielę, ostatnie trzy przedstawienia programu rewjowego p. t. „Pieśń nad Nilem".

Początek przedstawień o godz. 4.15, 6.45 i 9.1

REWJA „WESOŁY MURZYN", Ludwisarska 4.

Dziś ostatni dzień programu rewjowego p. t. „Powszechne rozbrojenie". Dziś odbędą się trzy przedstawienia: o godz. 4, 6.20 i 9 wiecz. Jutro premjera nowej wielkiej rewji p. t. „Zastaw się a postaw się".

RADJO
WILNO

NIEDZIELA, dnia 12 stycznia 1936 roku.

9,00: Sygnał i kolenda; 9,03: Gazetka roln. 9,15: Muzyka poranna; 9,40: Dz. por. 9,50: Program dzienny; 10,00: Transmisja nabożeństwa; 11,00: Muzyka; 11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; 12.03: Życie kulturalne miasta i prowincji; 12,15: Poranek muzyczny; 13,00: Fragment słuchowiskowy z komedji „Ciężkie czasy" słowo wstępne wygł. Dyr. Rozgłośni Wileńskiej J. Petry z Wilna; 13,20: D. c. poranku muz. 14.00 Wiejski znachor; 14,20: Koncert życzeń; 15,00: Audycja dla wszystkich; 15,45: Jazda panie gazda; 16,00: Na huculskim koniku; 16,15: Koncert ork. Marynarki Woj. 16.45: Cała Polska śpiewa 17,00: Muzyka taneczna, 17.40: Migawki regjonalne, Łódź; 18,00: Kwintet fortepianowy, C Franck; 18,30: Gody podhalańskie, słuchow. 19,00: Program na poniedz. 19,10: Koncert reklamowy; 19,20: Wiadomości sportowe; 19,25: Zapomniane piosenki, ś. p. Jadwiga Krużanka-Reissowa; 19.45: Co czytać? 20,00: Marszałek Józef Piłsudski i rok 1863; 20.50: Dzien. wiecz. 21,00: Wesoła fala lwowska; 21,30: Na naszem Podolu; 21,45: Transmisja meczu bokserskiego Poznań—Berlin; 22,10: Koncert pianistów wyeliminowanych na konkurs Chopinowski; 23,05: Wiadomości meteor. 23,15: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 13 stycznia 1936 r.

6.30: Pieśń por.; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka lekka; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Muzyka ludowa; 7.50: Program dz.; 7.55: Informacje; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; 12.03: Dziennik południ.; 12.15: Muzyka lekka i salonowa; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kultur. miasta i prowincji; 15.30: Wyjątki z operetek; 16,00: Lekcja języka niem.; 16.15: Koncert zespołu Wiktora Tychowskiego; 16.45: Skecze Antoniego Bohdziewicza; 1. W biurze, 2. Telefon usprawnia życie, zbliża i przyśpiesza"; 17.00: Jak zorganizować dom; 17.15: Minuta poezji; 17.20: Arje i pieśni w wyk. Z. Dolnickiego; 17.50: Pogadanka Brunona Winawera; 18.00: Recital fortepianowy A. Hermelina; 18.30: Program dzienny; 18.40: Różne czasy, różne kraje; 19.00: Litewski odczyt; 19.10: Lachowicze. pog.; 19.20: Koncert reklamowy; 19.28: Wyniki ciągnienia loterji państw.; 19.30: Pogadanka rekl.; 19.35: Wiadomości sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Audycja strzelecka; 20.30: Jacques Thibaud na płytach; 20.45: 21.00: Stare niemieckie pieśni ludowe; 21.30: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski: Wielki liryk Rainer Maria Rilke; 22.00: Koncert symfoniczny; 23.00: Wiadomości meteor.; 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

Groził prez. Falkowskiemu zabójstwem

W dniu 10 b. m. st. przod. Dostatni zatrzymał Kazimierza Kuczyńskiego, który z budki telefonicznej na dworcu kolejowym telefonicznie groził prezesowi Dyrekcji Kolejowej inż. Falkowskiemu, że go zabije. W czasie rewizji u Kuczyńskiego został znaleziony rewolwer „Nagan" naładowany 7 nabojami.

Kazimierz Kuczyński jest zredukowanym przed paru laty telegrafistą kolejowym na jednej ze stacyj w Wileńszczyźnie.

Kuczyński nie po raz pierwszy wygrażał p. dyrektorowi Falkowskiemu, że go zabije. Groźby „zamachowca", który uprzedza „ofiarę" o swych krwawych zamierzeniach wyglądają groteskowo; czasy „Arsena Lupina" minęły już bezpowrotnie. Groźnie wygląda jedynie okoliczność znalezienia przy nim rewolweru z nabojami.

Kuczyński nie posiadał prawa na broń, którą prawdopodobnie gdzieś pożyczył. Narazie zatrzymano go w areszcie. (c)

Na wileńskim bruku

WUJEK...

Mieszkanie Mikołaja Wasiljewa przy ul. Teatralnej 11 zostało wczoraj pod opieką jego pięcioletniej córeczki. W pewnym momencie do mieszkania wszedł jakiś osobnik, pogłaskał Halinkę po główce i nazwał się wujkiem.

— Jestem bratem twego ojca, przyszedłem odebrać ubrania.

Dziewczynka naiwnie przypatrywała się, jak „wujek" powybierał z szafy ubrania, zapakował je, następnie wyjął z szafy pieniądze, włożył do kieszeni, poczęstował Halinkę cukierkami i... spokojnie opuścił mieszkanie. „Wujaszka" szuka policja. (c).

MIŁOŚĆ.

Uczeni zastanawiają się czy niema zarazka miłosnego, gdyż zakochany zdradza wysokie ciśnienie krwi, wieczny niepokój, cierpi na zły apetyt i bezsenność i popełnia inne szaleństwa. Niestety, narazie zarazka tego nie wykryto, to też sieje on nadal „spustoszenia".

Ostatnio na miłość zachorował również 34-letni robotnik Stanisław Wiszniewski (ul. Łokiec 8), a że doznał zawodu, wczoraj usiłował pozbawić się życia.

Sąsiedzi znaleźli go w mieszkaniu zatrutego esencją octową.

Pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba. (c).

Pociąg najechał na furmankę

10 b. m. o godz. 13,57 na szlaku Ignalino—N.-Święciany pociąg osobowy Nr. 706, idący z Zemgal, najechał na niestrzeżonym przejeździe na furmankę. Ofiar w ludziach nie było, jedynie został zabity koń. Również nie było przerwy w ruchu pociągu, ani uszkodzenia taboru.

CASINO

Dziś początek o 12-ej

Dziś lepsza jak dotąd, wspanialsza jak kiedykolwiek! Po—Csibi, Piotrusiu, Wiosennej Paradzie, Małej Mateczce

w przepięknym filmie wiedeńskim

NOWY wielki, wspaniały **SUKCES** ***najmilszej*** trzpiotki ekranu

Franciszki GAAL

„KATARZYNKA“



HUMOR! PIKANTERJA! ZABAWA!

Wspaniały nadprogram.

KOMUNIKAT.

W bież. tygodniu **rozpoczynamy** okres wyłącznie **pierwszorzędn. przebojów**

Program pierwszy: Nieśmiertelne dzieło **DOSTOJEWSKIEGO**

Zbrodnia i Kara

(Prestuplenje i nakazanje) (Wyświetla się obecnie w Paryżu z ogromnem powodzeniem w 15-tu kinach jednocześnie)

Następnie zkolei ukaże się: 1) TRIUMF kinematografji austrjackiej

Marta Eggerth w filmie **Dziewczę z Budapesztu**

2) **Eugenjusz BODO** w najnowsz. sukcesie **„Jaśnie pan szofer“.** Szczegóły nastąpią. **Kino *PAN***

PAN | Początek o 2-ej

JEANETTE MAC DONALD

jest nieporównaną w największej komedji ***„Kapryśna Marietta“***

Najnowszej produkcji w realizacji **V. S. VAN DYKE.** ŚWIETNY NADPROGRAM

REWJA | Balkon 25 gr. Program nr. 55

Pieśń nad Nilem

Rewja w 2 częściach i 15 obrazach z udziałem: ZAYENDY, RELSKIEJ, OSTROWSKIEGO, ROSTAŃSKIEJ, JANKOWSKIEGO, OPOLSKIEGO, ŻEJMOWNY

Codziennie 2 seanse: o 6.30 i 9-ej wiecz., w niedzielę i święta 3 seanse: o godz. 4.15, 6.45 i 9.15

Dźwięk. Kino „ŚWIATOWID“ Mickiewicza 9 **Wielka sensacja.** Dziś po raz pierwszy w Wilnie zachwycająco piękny film

DLA CIEBIE ŚPIEWAM. Czarujące melodje. Humor. Tempo. Przepych wystawy. — W rolach popisowych: wszechświatowej sławy, niedościgniony śpiewak **JAN KIEPURA** oraz porywająca i urocza **Marta Eggerth.** Nad program: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE. Uwaga: Dla usunięcia tłoku Dyrekcja Kina uprzejmie prosi Szan. Publiczność o punktualne przybywanie na początki seansów: o godz. 4—6—8—10.15 w soboty i niedziele początek o godz. 2 ej.

OGNISKO | Dziś. Genjalne kreacje największych sław ekr. bledną wobec kapit. gry

Shirley TEMPLE

w arcydziele **ROZEŚMIANE OCZY**

Nad program : DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

Najwspanialsza atrakcja sezonu 1) **Wesoła rozwódka**

W filmie król i królowa tańca **Fred Astaire** i **Ginger Roger** wykonają przebój **„Continental“**

2) **Sensacja sportowa** **Mecz bokserski** Mistrz świata Max Baer i Joe Louis. | Wkrótce w kinie HELIOS

HELIOS | **Dziś nieodwołalnie ostatni dzień. Dziś początek o g. 2-ej**

ADOLF DYMSZA

w najnowszej wielkiej komedii muzycznej **Dodek na froncie.** W pozostał. rol.: Znicz, Ćwiklińska, Halama, Grossówna, Cybulski, Orwid

Chór Siemionowa. Chór Dana. Najpiękniejsze melodje cygańskie i romanse.

Nad program: DODATKI i AKTUALJA Początek seansów o godz. 4—6—8—10.15

TEATR REWJI Ludwisarska 4 **„WESOŁY MURZYN“** Dziś ostatni dzień. Ceny miejsc od 25 gr.

Wielka Przebojowa Rewja Artystyczna p. t. **POWSZECHNE ROZBROJENIE** w 2 cz. i 18 obr z udziałem nowozaangażowanych wybitnych sił artystycznych na czele: **J. Grywiczówna, J. Granowski, Miecio Mieczkowski** i inni. — Początek przedst. o 6:30 i 9-ej w., w niedz. i św. o 4—6.30—9 ej ANONS! Jutro w poniedz. premjera. Wielka Rewja p. t. **„ZASTAW SIĘ A POSTAW SIĘ“**

LUX | Dziś! Królowa ekranu polskiego, czarująca gwiazda

Jadwiga Smosarska

w największym sukcesie polskim ***DWIE JOASIE*** Pierwszorzędny zespół artystyczny Nad program: **Dodatki dźwięk.**

ULTRASELEKTYWNE

3-ZAKRESOWE

RADIOODBIORNIKI

PRZED NABYCIEM RADJOODBIORNIKA **WSTĄP** DO FIRMY

„ESBROCK-MOTOR“ WILNO Mickiewicza 23

GDZIE SĄ **DO NABYCIA** Tel. 18 06

po niskich cenach i na **dogodnych warunkach spłaty.**

DOKTÓR

ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. powrócił od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTÓR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w **ul. Wileńska 28 m. 3** tel. 2-77.

DOKTÓR

Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Wileńska 7, tel. 10-67** Przyjm. od 9—12 i 5—8

DOKTÓR

Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Wielka 21, tel. 9-21** Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacje Zwierzyniec, T. Zana, za lewo Gedyminowską **ul. Grodzka 27**

AKUSZERKA

Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. **Wielką 10—7** tamże gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry

AKUSZERKA

Marja Laknerowa

Przyjmuje od 9 — 7 w. **ul. J. Jasińskiego 5 — 18** róg Ofiarnej (obok Sądu)

Fortepjan

mały w dobrym stanie sprzedaje się okazyjnie niedrogo. Uniwersytecka 4 m. 22

PORADNIA BUDOWLANA INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKIEGO WILNO, ŚW. FILIPA 1 TELEFON 20-25 GODZ. 3-5 POPOŁ.

porady urządzenia wystaw i wnętrz, reklam świetlnych, przebudowy, remontów, izolacyj od wilgoci i zimna, doraźne sprawdzanie rachunków budowlan.



Chorzy na płuca

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **Fagasol.** Przy użyciu **Fagasolu** zmniejsza się kaszel. **Fagasol** dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. **Apteka** H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowski 10



DO WYNAJĘCIA

mieszkanie 6 pokojowe ciepłe, słoneczne, z wszelkiemi wygodami świeżo odremontowane ul. Poznańska 3 róg Zawalnej

MIESZKANIE

do wynajęcia 3, 4 pokojowe wszelkie wygody, wolne od podatku. Tartaki 34a.

Poszukuję

MIESZKANIA, składającego się z 2-ch pokoi i kuchni, światłe, suche, w niedalekiej odległości od Placu Katedraln. Oferty do adm. Kurjera pod „Opłatny“

ZGUBIONE

świadectwo ukończenia szkoły zawod. dokształ. Stow. Techn. Polskich w Wilnie, wydz. elektrotechn., wyd. na imię Adama Wołyńca, unieważnia się.

Dzierżawa

majątku 70 ha ornego, 30 ha łąk i pastwisk, 3 klm. stacja, miasteczko, — poczta Soły, M. Ł.

Wezmę

w dzierżawę duży (owocowo-warzywny) ogrod. Wiadom w Biurze Ogł. E. Sobola, Wileńska 8 tel. 610

Biuro Pośredn. Pracy przy Wileńsko-Nowogr. Izbie Lekarskiej ogłasza

konkurs

na stanowisko **lekarza** rejonowego w Hoduciszkach, pow święcian. Bliższe informacje oraz składanie podań w kancelarji Izby Lek. (Wileńska 25) do dn. 25 b.m.

OKAZYJNIE

do sprzedania 4-lamp.

radjo

Jasna 22—5, od 11—4

Przedstawicieli

rejonowych na wszystkie województwa, dobrze zaprowadzonych po sklepach i kółkach rolniczych, dla artykułów niezbędnych po wsiach i miasteczkach poszukujemy. Konieczna kaucja lub zabezpieczenie. Zgłoszenia. „Par“, Katowice, pod „Rejony“

Inteligentnych

solidnych zastępców poszukujemy natychmiast dla sprzedaży b pokupnego artykułu. NA RATY WPROST KONSUMENTOM Zarobek do 300 złotych miesięcznie, możliwość awansu ze stałem wynagrodzeniem. Zgłoszenia „Veritas“ Katowice, pl. Wolności 7.

Agentów

chrześcijan do sprzedaży kos, brzytew i t. p. po wsiach poszukujemy. Dobry zarobek zapewniony. Zgłoszenia Łódź, skrytka 443.

Na dogodnych warunkach

odstąpię skiep kapeluszy

Zgłoszenia do admin, „Kurjera Wileńskiego“ ul. Bisk. Bandurskiego 4 od godz. 9—3 po poł.

Parcele budowl.

przy ul. Słowackiego 11 do sprzedania. Zgłosić się tamże od 6—8 w. adw. E. Pachman

Książeczki obrachunkowe

oraz wszelkie DRUKI i FORMULARZE wymagane przez Inspektorat Pracy do nabycia w **Związku Zawod. Drukarzy** Wilno, ul. Uniwersytecka 4 (w podw.) od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

Potrzebna

od zaraz spólniczka z niewielką gotówką do dobrze prosperującego handlu. Oferty do adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Solidna“

Poszukuję

posady służącej do wszystkiego, posiadam b. dobre świadectwa. Oferty do adm. Kurjera pod „Kucharka“ lub Mickiewicza 22a — 27

Inteligentna

panna (rosjanka, ze śr. wykształc.) poszukuje pracy (języki: rosyjski i francuski). Zgłoszenia do Kurjera pod „T. J.“

Maszynistka

wykwalifikowana, znająca pracę biurową — poszukuje pracy, Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego“ dla M. P.

Administrację

domu obejmie za skromne mieszkanie b. oficer administrac. pułku emeryt. Młody, energiczny, rutynowany. Zgłoszenia pod L. O. do Administr. „Kurjera Wileńskiego“.

DOKTÓR

T. JABROWA

CHOROBY KOBIECE Kalwaryjska 4, tel. 12-38 Przyjm. 9—11 i 4—7

DOKTÓR MED.

Z. Trocki

Choroby wewnętrzne (spec. płuca) przyjm. 9—10 i 4—7 w **W. Pohulanka 1,** telefon 22-16

DOKTÓR MED.

J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece **Wileńska 34, tel. 18-66** Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTÓR

ZYGMUNT KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfilis skórne i moczopłciowe **Zamkowa 15, tel. 1960** Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTÓR

Zaurman

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Szopena 3, tel. 20-74** Przyjm. od 12—2 i 4—8

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. **Rękopisów Redakcja nie zwraca.** Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: **od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.**

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. **Ludwik Jankowski.**